VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 4)**

z dnia 9 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 4)

9 grudnia 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzyła informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zadaniach resortu w VIII kadencji Sejmu RP,

– przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy kształtowaniu ustroju rolnego (druk nr 71),

– omówiła sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Jurgiel** minister rolnictwa i rozwoju wsi, **Zbigniew Babalski i Jacek Bogucki** sekretarze stanu oraz **Ewa Lech, Rafał Romanowski i Ryszard Zarudzki** podsekretarze stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Ewa Sokołowska** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Waldemar Humięcki** p.o. prezes Agencji Nieruchomości Rolnych, **Janina Pszczółkowska** p.o. prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Jarosław Sierszchulski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Waldemar Wojnicz** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izb Kontroli, **Mariusz Białecki** prezes Krajowej Rady Notarialnej, **Andrzej Pachuta** wiceprezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich wraz ze współpracownikami, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Rolników Indywidualnych wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" wraz ze współpracownikami, **Jacek Staciwa** prezes zarządu Krajowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Sławomir Izdebski** prezes Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony" wraz ze współpracownikami, **Nowak Franciszek** prezes Zarządu Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP wraz ze współpracownikami, **Mirosław Borowski** wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Sławomir Litwin** członek Polskiego Towarzystwa Rybackiego, **Krzysztof Wilczopolski** członek Polskiego Komitetu Producentów Roślin Zbożowych, **Henryk Ignaciuk** członek Polskiego Stowarzyszenia Bioelektrowni i Biogazowni, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Przemysław Stańczak** przedstawiciel Instytut Spraw Obywatelskich, pan **Gabriel Janowski** oraz **Janusz Wojciechowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Ewa Karpińska -Brzost, Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski, Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Uprzejmie proszę o ciszę. Dzień dobry. Proszę o ciszę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów oraz przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zadaniach resortu w VIII kadencji Sejmu RP, w punkcie drugim, pierwsze czytanie

poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (druk nr 71) oraz sprawy bieżące.

Na początku przypomnę, że prosiłem państwa, żeby przesyłać propozycje do planu pracy Komisji na najbliższe półrocze. Mam na myśli posłów.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec braku uwag stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu pana ministra Krzysztofa Jurgiela.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisja, szanowni państwo!

Przekazaliśmy dokument „Program działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi". Myślę, że wszyscy państwo go otrzymali. Postaram się zwrócić uwagę na najważniejsze elementy owego dokumentu. Myślę, że będzie to plan pracy, który podczas całej kadencji parlamentu będzie podstawą do dyskusji, ocen, podejmowania działań, jeżeli chodzi o resort rolnictwa i rozwoju wsi.

Na funkcję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostałem powołany w dniu 16 listopada. W krótkim czasie wraz z panią premier sformułowaliśmy kierownictwo resortu. Pozwolę sobie je przedstawić. Pani doktor Ewa Lech zajmuje się sprawami bezpieczeństwa żywności. Pan Jacek Bogucki, pan poseł Bogucki jako sekretarz stanu zajmuje się rynkami rolnymi, a także finansami związanymi z rolnictwem. Pan Zbigniew Babalski nadzoruje gospodarkę ziemią oraz systemem ubezpieczeń związanych z zarządzaniem ryzykiem. Pan Ryszard Zarudzki w funkcji podsekretarza stanu nadzoru Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, płatności obszarowe, a także politykę rozwoju. Pan Rafał Romanowski zajmuje się sprawami społecznymi, informatyką i częściowo funkcjonowaniem urzędu. Osobiście zajmuję się nadzorem nad sprawami międzynarodowymi, a więc prowadzeniem negocjacji z Unią Europejską, jak też sprawami kontroli.

Szanowni państwo, jeżeli mamy mówić o programie działania, jak powiedziałem, w krótkim czasie przygotowaliśmy dokument. Samo działanie, czyli organizacja zarządzania polegała na tym, że w pierwszej kolejności dokonaliśmy oceny polityki rolnej rządu, który przed nami sprawował, prowadził sprawy rolnictwa. Jest tu sporo napisane na ten temat. Zwrócę uwagę, że w naszej ocenie urząd, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało postawione w sytuacji, w której wiele spraw nie zostało rozwiązanych. Są one wręcz w katastrofalnym stanie.

Zacznę od wypłaty dopłat bezpośrednich. Słuchaliście państwo na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wypowiedzi poprzedniego prezesa. Są trudności, ale mam nadzieję, że uda się to wyprostować i wypłacić dopłaty w ustawowym terminie. Jeżeli chodzi o sprawę rynków rolnych, tutaj brak jest pewnych procedur, które mogłyby spowodować to, że w przypadku wystąpienia kryzysu są do dyspozycji skuteczne instrumenty. Jest bałagan w obrocie ziemią. Ustawa, która została przyjęta, naszym zdaniem powinna być przynajmniej odłożona w czasie. Za pośrednictwem posłów przedstawiamy więc stosowny projekt ustawy. Sprawa negocjacji Wspólnej Polityki Rolnej. Tutaj mamy wielkości, nierówne warunki konkurencji, które przez osiem lat negocjacji z Unią Europejską zostały utrwalone po tym, jak były przyjęte w roku 2002 jeszcze za czasów koalicji SLD-PSL. Sprawa zaniedbania obszarów wiejskich. Tutaj mamy zamykanie szkół i innych instytucji. Są to te problemy, które trzeba rozwiązywać w obecnej kadencji. Chcemy dążyć do tego, żeby jakość życia na obszarach wiejskich – taki jest cel – uległa zdecydowanej poprawie, żeby nasze rolnictwo oczywiście na miarę możliwości było w miarę stabilne. Cała nasza praca będzie na tym polegała.

Po pierwsze, wystąpiłem do wszystkich departamentów i wydziałów, a także jednostek pracujących na rzecz rolnictwa o wykaz zadań, które nie są zrealizowane, nie są realizowane, a które powinny być realizowane. Jest to punkt wyjściowy wynikający z oceny zarządzających poszczególnymi sprawami. Wykaz ten stanowi załącznik do programu działania. Liczy on chyba osiemdziesiąt stron. Każdy z członków kierownictwa będzie miał przydzielone sprawy w ramach sprawowanego nadzoru. Powinny one być niezwłocznie pozałatwiane.

Druga sprawa to analiza wszystkich spraw wynikających z ustawy o działach administracji rządowej. Wiemy, że resort rolnictwa i rozwoju wsi obecnie będzie realizował sprawy zawarte w trzech działach administracji rządowej. Chodzi o rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne. Są tam poszczególne sprawy. Zadaniem ministra i resortu jest ciągły monitoring owych spraw oraz przygotowywanie rozwiązań, które będą polepszały funkcjonowanie poszczególnych obszarów.

Trzeci bardzo ważny element to współpraca z instytucjami i organizacjami pracującymi na rzecz rolnictwa. Około sto pięćdziesiąt organizacji otrzymało zaproszenie do współpracy, z prośbą o wskazanie spraw i wniosków, które ich zdaniem Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi lub rząd mogliby rozwiązać. Termin wyznaczyliśmy do dnia 15 grudnia. Po tym czasie wykaz zostanie sporządzony, skatalogowany. Do każdej sprawy będziemy podchodzili bardzo poważnie. Mówiła o tym pani premier Szydło podczas debaty w Sejmie. Mówiła, że trzeba rozmawiać ze społeczeństwem, że trzeba korzystać z jego mądrości. Myślę, że jest to jak najbardziej wskazane.

Ostatnia sprawa. Realizujemy przepisy ustawowe, zapisy programowe rządu lub resortu, analizujemy sytuację wynikającą z funkcjonowania tego wszystkiego, ale musimy też wprowadzać elementy naszego programu, który głosiliśmy podczas kampanii wyborczej. W szóstej części materiału macie państwo kierunki działań w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2015-2019. Po prosu zadania, które są tu wymienione, a których jest około dwustu, będą sukcesywnie realizowane w poszczególnych działach administracji rządowej tak, żeby problemy, które pozostały, które są, były sukcesywnie rozwiązywane. Podzieliliśmy to na sześć obszarów. W każdym obszarze są zadania, które będą realizowane przez aparat naszego resortu oraz nadzorowane przez panów ministrów. Zwrócę uwagę na te sprawy, które wymagają pilnego rozwiązania, które już są rozwiązywane, gdyż wymaga tego sytuacja.

Pierwsza sprawa to sprawa destabilizacji na rynkach rolnych, czyli na rynku wieprzowiny i rynku mleka. Jeżeli chodzi o rynek wieprzowiny, pan minister Bogucki już od tygodnia spotyka się z różnymi przedstawicielami producentów oraz handlowców, żeby na razie skorzystać z tych instrumentów, które są możliwe do zastosowania, ale też przygotowywać dalekosiężne rozwiązania, które w przyszłości w przypadku wystąpienia kryzysu umożliwią podjęcie szybkich interwencji. Taką możliwość dają np. samorządowe towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, które w przypadku spadku dochodów mogą być dofinansowywane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie zarządzania ryzykiem.

Do głównych zadań należy też kwestia równych warunków konkurencji na europejskim rynku. Nie jest to proste. Zbliża się przegląd Wspólnej Polityki Rolnej, przegląd ram finansowych, a także polityki spójności. Rząd przygotowuje strategię negocjacji w tym zakresie, a więc cele, jakie chcemy osiągnąć. Wraz z naszym planem przedstawimy cele i zadania, jakie chcemy osiągnąć w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, czyli pakietu legislacyjnego oraz w zakresie finansowania.

Sprawa umowy handlowej ze Stanami Zjednoczonymi. Bezpośrednio nie bierzemy udziału w negocjacjach, ale nasze stanowisko jest jednoznaczne, że umowa ta nie może wpłynąć niekorzystnie na sytuację w polskim rolnictwie. Jeżeli chodzi o Światową Organizację Handlu, w dniach 15 i 16 grudnia odbędą się negocjacje w Nairobi. Nasze stanowisko jest takie, że jako Polska nie zgadzamy się na likwidację refundacji eksportowych, chociaż trzeba powiedzieć, że część państw Unii Europejskiej opowiada się za tym, żeby refundacje te zlikwidować.

Druga sprawa to, jak powiedziałem, obszar rynków rolnych. Odbywa się to na kilku poziomach. Po pierwsze, jest prawodawstwo unijne i umowy międzynarodowe. Tutaj w ramach przeglądu trzeba wystąpić o podniesienie rangi ministrów w ramach negocjacji poszczególnych spraw. Podczas ostatnich ustaleń Wspólnej Polityki Rolnej zgodzono się na akty delegowane, chociaż co prawda, Polska była wtedy przeciwna temu, żeby większą liczbę spraw obejmować aktami delegowanymi, czyli upoważniać Komisję Europejską do ustalania pewnych rozwiązań. Poskutkowało to między innymi tym, że warunki, jakie są ustalane przy Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, powodują, że na dzień dzisiejszy rolnicy mają trudności ze skorzystaniem z tego. Jeżeli dochodzi do tego jeszcze

zwiększanie wymagań na poziomie krajowym, praktycznie jest to trudne do realizacji. Pan minister Zarudzki, który specjalizuje się w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, wspólnie ze swoimi pracownikami przygotowuje już zmiany, uproszczenia. Jeżeli potem będzie taka potrzeba, ewentualnie przedstawi wyniki owych prac.

Sprawa ubezpieczeń to zapowiedź pani premier. Będzie ustawa. Chodzi o podniesienie taryfy do 9%, jak też wprowadzenie systemu samorządowych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Idea jest taka, że takie towarzystwa działają non profit. W pierwszym etapie trzeba dokapitalizować wkład własny, następnie składki. Chodzi też o możliwość finansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Następna sprawa to jakość życia na obszarach wiejskich. W tym zakresie chcemy w miarę szybko przedstawić pakt dla obszarów wiejskich, kompleksowy dokument, który będzie przedstawiał zadania realizowane na obszarach wiejskich w ramach państwa, w tym szczególnie wydzielenie polityki wiejskiej w ramach polityki spójności. Jest na to zgoda, jest to ten sam rząd. Ponieważ exposé odnosiło się też do poprawy jakości życia na obszarach wiejskich, a więc do zrównoważonego rozwoju, chcemy, żeby było to zawarte w jednym dokumencie, który określi zadania wykonawców, jak też nakłady.

Sprawa ziemi to problem, który jest rozwiązywany. Jak wiadomo, ustawa, która była uchwalona w sierpniu, praktycznie nie nadaje się do realizacji. Taka jest opinia wielu ekspertów, a także notariuszy. W pierwszym etapie postanowiliśmy, że termin wejścia w życie ustawy przesuniemy na dzień 1 maja. Następnie przygotujemy zmianę, która ograniczy krąg nabywców nieruchomości do rolników indywidualnych prowadzących lub zamierzających prowadzić gospodarstwo rolne. Będzie zakaz sprzedaży przez dziesięć lat. W tym czasie nasza polityka będzie polegała na tym, że podstawą gospodarowania będą dzierżawy, natomiast sprzedaż będzie następowała na cele inwestycyjne lub na cele publiczne, które są zawarte w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Przedłożymy ustawę. Będzie pięcioletnie memorandum. W tym czasie po doraźnych działaniach, które są możliwe, a nawet wcześniej przystąpimy do opracowania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, która będzie się odnosiła konkretnie do art. 23 Konstytucji RP. Poza procedurą zbywania i nabywania ustawa ta musi też określać zadania państwa w stosunku do gospodarstw rodzinnych, czyli zasady pomocy, sposób pomocy, formy gospodarowania, które są preferowane. Dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, że mamy ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego.

Następna sprawa to sprawa instytucji i administracji oraz programowanie rozwoju. Naszym zadaniem jest włączenie się do programowania rozwoju wspólnie z Ministrem Rozwoju. Po prostu trzeba pozmieniać dokumenty, które były przygotowane przez poprzedni rząd, poczynając od koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, przez strategię rozwoju regionalnego oraz strategie sektorowe po to, żeby zmienić model polaryzacyjno-dyfuzyjny, który przewija się przez wszystkie dokumenty, na rozwój zrównoważony i trwały. Chodzi o to, żeby regiony wiejskie, obszary wiejskie miały szansę na interwencję, na szybszy rozwój, czyli dogonienie średniej krajowej. Wymaga to zmiany dokumentów, a następnie zmiany programów operacyjnych. Tutaj są trudności związane z tym, że regionalne programy operacyjne w większości są zarządzane przez inne opcje polityczne. Mam nadzieję, że współpraca będzie dobra, jeżeli przedstawimy propozycje dla społeczeństwa, propozycje dotyczące rozwoju.

Chcemy dokonać konsolidacji instytucji zajmujących się bezpieczeństwem żywności poprzez utworzenie Urzędu Zdrowia Publicznego. Prace w tym zakresie były rozpoczęte już w 2006 roku, później zostały przerwane. Co prawda, była ustawa zgłoszona do Sejmu przez obecną tutaj panią poseł Niedzielę, ale nie była procedowana, po prostu została w zamrażarce. Myślę, że rozwiązania, które tam były, na pewno zostaną wykorzystane, będą możliwe do wykorzystania.

Sprawa powołania Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę państwa o ciszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Gminy i instytucje pracujące na wsi muszą mieć partnera do programowania rozwoju. Teraz nie ma takiego bezpośredniego partnera. Jeżeli chodzi o rozwój, są tylko konkursy. Wspólnie z samorządem lokalnym musimy opracować lokalne strategie rozwoju dla poszczególnych obszarów wsparcia, przeznaczać środki oraz badać efekty, czyli wyniki, co teraz nie jest robione. Chodzi o analizę rozwoju wynikającą z poniesionych nakładów.

Sprawa edukacji i wiedzy na obszarach wiejskich. Będziemy chcieli podjąć działania, żeby jeżeli to będzie możliwe, przejąć jeszcze część szkół w gestię resortu rolnictwa. W 2006 roku zaplanowaliśmy, że będzie to bodajże siedemdziesiąt osiem szkół. Za naszych czasów przejęto tylko czterdzieści. Potem proces ten został zahamowany. Uważamy, że jeżeli jest to możliwe, ponieważ szkoły są obecnie w różnym stanie, trzeba jeszcze część przejąć, upowszechnić technika rolnicze, system kształcenia, żeby praktycznie każdy rolnik mógł mieć skończone technikum albo co najmniej szkołę zawodową.

Ważną sprawą jest też przejęcie w gestię resortu rolnictwa ośrodków doradztwa rolniczego. Ośrodki te, jak wiemy, obecnie podlegają marszałkom. Chcemy w miarę szybko uratować to, co się da, ponieważ doradztwo rolnicze w Polsce naprawdę nie najlepiej funkcjonuje.

Biorąc pod uwagę wszystkie zadania, które mamy w naszym programie... Jeszcze raz podkreślam, że chodzi o realizację zadań, które są w obowiązującym prawie, co jest czynione przez cały resort, wprowadzenie elementów zmian na podstawie naszego programu, w miarę szybkie przygotowanie realnego planu legislacyjnego, dlatego że przecież wszystkich zadań od razu nie będziemy wykonywali. Najważniejsze będą przedstawiane w postaci harmonogramu. Zapraszam do współpracy także Wysoką Komisję, żeby poza funkcją kontrolną, która wynika z ustawy konstytucyjnej, włączyła się też w prace związane z przedstawianiem propozycji, zapraszam do współpracy przy kształtowaniu poszczególnych rozwiązań.

Tyle chciałem powiedzieć na wstępie. Dziękuję za zaproszenie. Teraz jesteśmy do dyspozycji, jeżeli będziecie państwo chcieli zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do dyskusji. Zanim oddam głos paniom i panom posłom, proszę o trzymanie się reżimu czasowego. Pojedyncza wypowiedź wraz z pytaniem nie powinna zajmować więcej niż trzy minuty. Dzięki temu posiedzenie Komisji przebiegnie sprawnie. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Zbigniew Ajchler. Proszę. Proszę też o ciszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, siedzę z tej strony tak blisko pana, że na pewno mnie pan słyszy, jednak chodzi o komfort. Chciałbym zadać pytanie, z uwagi na to, że trudno się ustosunkować do materiału, który był pan uprzejmy przeczytać, ponieważ jako posłowie otrzymaliśmy go raptem o godz. 8.00-8.30. Nie chciałbym na gorąco się do niego ustosunkowywać na tyle, na ile zdążyłem go przeczytać. Na pewno przed panem ciężka praca.

Chciałbym natomiast zapytać o sprawy bieżące. Czy prawdą jest, że płatności bezpośrednie w grudniu i styczniu w pierwszej kolejności będą wypłacane dla gospodarstw do siedmiu hektarów? Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chciałbym się dowiedzieć, panie ministrze, jak pan, jak ministerstwo będzie traktowało spółdzielczość rolniczą, nie tylko tą, która jest w tej chwili w obecnej formie i składzie własności. Wiemy, że spółdzielczość rolnicza w Europie jest motorem rozwiązywania wielu problemów. Podobnie mogłoby być w Polsce. Chciałbym coś usłyszeć na ten temat. Przecież pracują tam dziesiątki tysięcy ludzi, którzy czekają, jak to będzie wyglądało w zakresie równości, w zakresie obciążeń fiskalno-podatkowych, itd.

Kolejna sprawa. Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, jakie jest pańskie zdanie na temat tego, że Polska w tej chwili musi importować i importuje około 7 mln warchlaków. Czyżbyśmy w Polsce sami nie umieli ich wyprodukować? W miejsce tego jest usługowy tucz prosiąt i warchlaków, że tak powiem, cała brudna robota zostaje u nas w kraju, a zyski idą gdzie indziej. Jest to jedna sprawa. Skoro jestem przy trzodzie chlewnej, jest jeszcze sprawa oceny poubojowej i obrony rolnika w tym zakresie. Uważam,

że powinno się z tym zrobić porządek, a nikt się za to nie bierze. Płacą, oceniają jak uważają, a naszych interesów nikt nie dzierży.

Nie chciałbym się wypowiadać w innych kwestiach. Myślę, że będzie jeszcze sporo czasu. Przede wszystkim chodzi mi o równe traktowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. O obciążeniu finansowym powinna decydować nie forma własności, ale rodzaj pracy lub czynności, jakie się wykonuje. To samo robią rolnicy orząc i siejąc tak w spółkach, jak i w spółdzielniach, jak również rolnicy indywidualni, a obciążenia finansowe są zupełnie inne.

Przede wszystkim jest sprawa rynków zbytu. Wrócę jeszcze do importu prosiąt. Uważam, że nasze służby weterynaryjne nie zdają w pełni egzaminu z uwagi na liczbę kontroli w stosunku do sprowadzanej masy. W tej chwili mówi się o bardzo groźnej chorobie wirusowej, która dziesiątkuje stada w Stanach Zjednoczonych. Jest to poza naszą kontrolą, a jeżeli już, to w mikro zakresie. Przy takiej masie importu zwierząt grozi nam również problem stanu zdrowotności naszego stada.

To tyle, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym, żeby był pan tak uprzejmy i udzielił odpowiedzi w poruszonym zakresie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Spróbujemy zrobić tak, że kilka osób zada pytania, a potem poprosimy o odpowiedzi. W tej chwili zgłosił się pan poseł Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście dokument jest obszerny, liczy około sto siedemdziesiąt pięć stron. Dostaliśmy go rano. Zdążyłem przejrzeć go pobieżnie. Dobrze, że pan minister wspomniał o sprzeciwie Polski wobec działań Komisji Europejskiej na skróty poprzez akty delegowane. Szkoda, że nie było wzmianki o tym, że w poprzedniej, jak też jeszcze wcześniejszej kadencji polski Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stał na stanowisku, iż nie jest to jeszcze czas na znoszenie kwot mlecznych. W dokumencie mamy inne stwierdzenie, że minister Sawicki wyraził na to zgodę.

Chciałbym także powiedzieć, że cały czas staliśmy na stanowisku, iż przez Komisję Europejską powinny być brane pod uwagę głównie nie dopłaty do przechowalnictwa, tylko przede wszystkim dopłaty eksportowe. Jest to dylemat w ramach Światowej Organizacji Handlu, gdzie resort rolnictwa niezmiennie utrzymywał stanowisko w sprawie dopłat eksportowych.

Został poruszony ciekawy problem, który będziemy omawiali w drugim punkcie. Jest to kwestia sprzedaży ziemi, obrotu ziemia rolniczą. Z zapowiedzi, które w tej chwili przedstawił pan minister, wynika, że byli właściciele i ich spadkobiercy będą uprzywilejowani przez następne cztery miesiące, będą uprzywilejowani dzierżawcy. Jeżeli będzie pięcioletnie memorandum na zakup ziemi agencyjnej, oczywiście rolnicy indywidualni z rodzinnych gospodarstw rolnych raczej nie będą mieli szans na powiększenie swoich gospodarstw z tytułu zakupu gruntów agencji.

Życzę powodzenia, jeżeli chodzi o stworzenie Urzędu Zdrowia Publicznego oraz połączenie agencji. Próbowałem to zrobić przynajmniej dwa razy. Niestety, przyznaję się do porażki w tym zakresie. Wierzę, że pan minister w tej chwili to zrealizuje.

Gwoli prawdy przypomnę, że przejęto nie czterdzieści tylko czterdzieści pięć szkół rolniczych. Jeżeli jest wola, są środki w budżecie, żeby przejąć więcej, oczywiście jestem za tym.

Na zakończenie krótkie pytania, gdyż rzeczywiście pani premier w exposé bardzo mocno wyeksponowała powrót do 3% środków krajowych przeznaczanych z budżetu na rolnictwo. Chciałbym dowiedzieć się, kiedy, w jaki czasie znajdzie to odzwierciedlenie w przepisach ustawowych. Czy będzie to wyrównanie dopłat do poziomu co najmniej niemieckiego? Kiedy? Czy w zakresie regulacji rynków rolnych będą realizowane zapowiedzi dotyczące cen minimalnych?

Życzę panu ministrowi, żeby dynamika eksportu polskich artykułów rolno-żywnościowych z ostatnich ośmiu lat utrzymała się, a przynajmniej utrzymała się dynamika z trzech pierwszych kwartałów tego roku, kiedy wynosiła 9,5%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu pana posła Adama Ołdakowskiego.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Mam pytanie. Wiemy, że Unia Europejska udzieliła niewielkiej pomocy suszowej w wysokości 29.000 tys. euro dla hodowców bydła, producentów mleka. Czy można by było tak zrobić, żeby nie było zróżnicowania kwot? Hodowcy do piętnastu i powyżej dwustu pięćdziesięciu nie otrzymują. Chodzi o to, żeby otrzymywali wszyscy, ponieważ skłóca to środowisko. Poprzez wypłacanie kwoty do każdego litra wyniknie niewielka różnica. Jeżeli wszyscy dostaną kwoty, chyba będzie jeden grosz lub dwa grosze różnicy.

W dalszym ciągu będę mówił o suszy. Zgłaszają się do mnie rolnicy, zwłaszcza gospodarujący na słabszych glebach. Hodowcy bydła nie mają teraz paszy, muszą ją kupować. Poza tym są wstrzymane dopłaty, są dokonywane tylko do siedmiu hektarów, a rolnicy na to czekają, ponieważ nie mają środków na to, żeby kupić paszę dla bydła. Poprzednia ekipa niedobrze zrobiła odszkodowania na skutek suszy albo nie umiała doprowadzić tego do końca, żeby wszyscy ci, którzy potrzebują, dostali pomoc.

Jeszcze sprawa sprzedaży ziemi. Zgłasza się do mnie wiele osób i pyta, czy sprzedaż ziemi zostanie całkowicie zatrzymana i co z tym, co jest w trakcie. Do kiedy jest możliwość, że rolnicy, którzy są w trakcie zakupu ziemi, dostaną takie przyzwolenie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu pana posła Artura Dunina.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze!

Króciutko. Po cichutku liczyłem, że na przedstawienie programu będzie sześć piętnaście. Faktycznie, jak powiedział kolega, zbyt późno otrzymaliśmy materiał, żeby się w niego wgłębić i w tej chwili na gorąco zadawać pytania. Panie ministrze, z uwagi na to, że nasza współpraca w prezydium Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi była dobra, liczę na to, że rzeczy, o których mówił pan w poprzedniej kadencji, czyli większy zastrzyk pieniędzy z budżetu państwa dla rolnictwa, dla rolników, będzie mógł pan egzekwować od swojego Ministra Finansów. Trzymam za pana kciuki, żeby faktycznie polskie rolnictwo nie upadało za państwa rządów, ponieważ za rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego stało na wysokim poziomie. Z całego serca panu życzę, żeby kontynuował pan dobrą politykę w rolnictwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Może w tej chwili poproszę pana ministra o odpowiedzi, żeby nic nie umknęło, ponieważ pytań było już dużo.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeżeli chodzi o dokument, nie było możliwości szybszego przekazania. Przypomnę, że w resorcie jesteśmy trzeci tydzień. Wymagało to pracy. Myślę, że może się jeszcze odbyć następna dyskusja nad programem, jeżeli taka będzie wola Komisji. Jak powiedziałem, poszczególne zadania lub działania będą Komisji przedstawiane. Podjęliśmy decyzję o przyjęciu harmonogramu przejęcia ośrodków doradztwa rolniczego. Myślę, panie przewodniczący, że szczegółowe elementy będą sukcesywnie przekazywane.

Jeżeli chodzi o płatności bezpośrednie do siedmiu hektarów, przypomnę – była o tym mowa na posiedzeniu Komisji, a ci z państwa, którzy na nim byli, wiedzą to – że system informatyczny nie został przygotowany zgodnie z umową do dnia 23 listopada. Po naciskach, po powołaniu nowego prezesa sytuacja wygląda w ten sposób, że płatności mogą być wypłacane w trzech etapach. Pierwszy etap, który rozpoczął się w dniu 2 grudnia, obejmuje te pięciopakietowe do siedmiu hektarów. Następnie od dnia 19 stycznia będzie drugi etap. Trzeci będzie od początku kwietnia. Robimy wszystko, żeby to przyspieszyć, ale jest to zależne tylko od firm informatycznych, które miały podpisane umowy, ale nie zrealizowały tychże umów. Pan prezes Gross podpisał trzyetapowy aneks do umowy.

Jesteśmy w sytuacji zastanej. To, co możemy robić, to apelować, spotykać się z firmą informatyczną, prosić o przyspieszenie działań.

Jeżeli chodzi o sprzedaż ziemi i stosunek do spółdzielni rolniczych, uważam, że trzeba wprowadzić nową ustawę o spółdzielniach rolników. Taki projekt był złożony przez Prawo i Sprawiedliwość. Jesteśmy za rozwojem spółdzielczości. Osoby fizyczne, indywidualni rolnicy mogą zrzeszać się w spółdzielniach, ale będąc właścicielami zakupionych gruntów.

Jeżeli chodzi o Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, myślę, że dokładniej wypowie się pan minister Zarudzki. Na temat oceny poubojowej powie pani minister Lech. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Nie wiem, o co chodzi w zakresie oceny poubojowej. Czy chodzi o ceny za badania poubojowe, przedubojowe?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

O sam system, który jest naliczany, jeżeli chodzi o zakup żywych zwierząt. Są różne urządzenia, Ultra-Fomy. Czynności manualne dokonuje ten, który jest właścicielem. Nie może tak być. W krajach zachodnich takich jak Niemcy lub Francja zawsze układ jest taki, że jest albo przedstawiciel producentów rolnych, albo przedstawiciel rządu, żeby nie było takiej sytuacji, że jeden kupuje, jeden ocenia, a rolnik patrzy jak szpak i nic nie może zrobić. Po prostu ocena często jest nieobiektywna. Dziękuję bardzo. Przepraszam, w przeszłości były prowadzone prace, ale zostały one zaniechane. Uważam, że dzisiaj bezwzględnie należy ów temat przywrócić. Strona rządowa po części powinna uczestniczyć w podziale obowiązków w układzie weterynaryjnym po to, żeby poprawić jakość. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Prawdopodobnie chodzi o jakość artykułów rolno-spożywczych. Jest to w nadzorze, w kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Weterynaria absolutnie nie ma z tym nic wspólnego, chyba że zostaniemy połączeni. Wtedy będziemy o tym mówili.

Chciałabym jeszcze odnieść się do sprawy kontroli weterynaryjnych. Chciałabym wyjaśnić jedną rzecz. Służby weterynaryjne wykonują kontrole w obrocie międzynarodowym. Obrót dzieli się na dwa rodzaje. Jest kontrola weterynaryjna w handlu. O handlu mówimy tylko wtedy, kiedy dotyczy to obrotu pomiędzy krajami unijnymi. Jest to definicja handlu. Natomiast jest jeszcze graniczna kontrola weterynaryjna, która dotyczy kontroli obrotu pomiędzy krajami trzecimi. Chodzi o to, co wpływa z krajów trzecich do Unii i na odwrót, ale raczej o to, co do nas wpływa. Zasada w kontroli weterynaryjnej w handlu jest taka – są to przepisy unijne, których niestety musimy przestrzegać, ponieważ spotyka się to z wzajemnością – że zwierzęta, które mają być przedmiotem obrotu, np. przywozu do Polski z krajów unijnych, podlegają kontroli w momencie załadunku. Wtedy wypisywane jest świadectwo, wszystko jest kontrolowane. Świadectwo jest potwierdzeniem statusu zdrowotnego, warunków transportu, ewentualnie koniecznych badań. Taki transport może być kontrolowany w miejscu dotarcia, w miejscu przeznaczenia na zasadach niedyskryminujących kontroli. Przepisy unijne nie regulują w żaden sposób, jaki procent transportów zwierząt lub jakichkolwiek towarów pochodzenia zwierzęcego ma być kontrolowany. Z danych, jakie tydzień temu uzyskaliśmy w związku z problemem ze zbyciem wieprzowiny, świń, wynika, że Inspekcja Weterynaryjna skontrolowała 43% wszystkich dostaw zwierząt. Proszę państwa, jest to bardzo dużo. Nie stwierdzono specjalnych uchybień.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Pani minister, jestem producentem zwierząt. Wiem, że jest to tylko kontrola obejmująca tylko obieg dokumentów. Chodzi mi o kontrolę żywych zwierząt. Stan, jaki jest do tej pory, nie może mieć miejsca. Trzeba zmienić styl kontroli zwierząt. Tutaj ma pani całkowicie rację, że sprowadza się to do kontroli wymiany dokumentów. Jest ona szeroka.

A przecież nie dokumenty są najważniejsze w tej całej procedurze, tylko zwierzęta, ich zdrowotność.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Panie pośle, zasada jest taka, że kontrolujemy przy załadunku i potem w momencie dotarcia na zasadzie kontroli niedyskryminującej. Wtedy są kontrolowane i warunki transportu, i stan zdrowotny, itd., itd. Próbuję tutaj jednak...

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Myślę, pani minister, że przyjmiemy to jako wniosek do rozpatrzenia. Prosimy pana posła. Jest problem, trzeba się po prostu spotkać, porozmawiać, jakie lepsze rozwiązanie można przyjąć. Pan Zarudzki, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie!

Jeżeli chodzi o nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, to, co mogliśmy zrobić w ramach aktualnego nadzoru nad agencją, to przede wszystkim mogliśmy popatrzeć, na jakim jest etapie rozwoju. Jest trzydzieści kilka rozporządzeń do wydania, siedemnaście zostało już wydanych. Przede wszystkim nie szkodzić. Jest to pierwsza, podstawowa zasada. Po drugie, chodzi o to, co jest uruchamiane na bieżąco. W dniu 1 grudnia został uruchomiony nabór na przetwórstwo. W oczekiwaniu jest nabór z tzw. komponentu inwestycje w gospodarstwach. Jest to komponent D, najbardziej oczekiwany przez rolników. Co robimy? Przed nami nowe rozporządzenia. W ramach współpracy siedemnastego będziemy mieli wcześniej przygotowane bardzo intensywne spotkanie merytorycznych zespołów. Chodzi o Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz moje merytoryczne departamenty, Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich. Powiem tak. Jeżeli chodzi o nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, program od nowego roku, pracujemy nad harmonogramem, żeby wprowadzić te elementy, które są możliwe do wprowadzenia. Ostatnio zostało podpisane i jest wdrażane rozporządzenie o scalaniu gruntów. Kolejny harmonogram jest przygotowany od stycznia. Myślę, że powinno to być przedmiotem oddzielnego posiedzenia Komisji. Kiedy będziemy mieli zakończoną całą weryfikację, wtedy paniom i panom posłom przedstawię szczegółowy harmonogram. Są prowadzone intensywne prace. Są problemy. Generalna zasada jest taka, żeby nie przyspieszać, co mogłoby obniżać jakość rozporządzeń, tylko żeby pracować bardzo intensywnie, maksymalnie poprawiać, gdyż spływa do nas bardzo dużo różnego typu propozycji, zmian, korekt do tych rozporządzeń, których jeszcze brakuje. Uwzględniamy to wszystko. Jesteśmy tym zasypani, ale od stycznia będziemy już mieli bardzo precyzyjny harmonogram konkretnego wdrażania poszczególnych działań w najbliższym okresie.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra Sawickiego w sprawie tego, czy była zgoda na mleko, była, panie ministrze, ponieważ jeszcze w konkluzji węgierskiej, w żadnym sprawozdaniu nie widziałem, żeby Polska głosowała przeciwko temu rozwiązaniu albo wprowadzała zdanie odrębne. Jeżeli rozporządzenie, założenia, konkluzja zostały przyjęte, Polska generalnie to poparła. W tym sensie rozumiem, że była zgoda, jeżeli chodzi o likwidację kwot mlecznych lub cukrowych.

Jeżeli chodzi o dopłaty eksportowe, oczywiście tutaj jest zagrożenie. W zasadzie teraz w Europie tylko Polska i jeszcze jedno z państw jest za utrzymaniem takich dopłat. Zobaczymy, jak WTO to wynegocjuje. Boję się, że jednak Polska zostanie tam przegłosowana.

Jeżeli chodzi o Urząd Zdrowia Publicznego, myślę, że podejmiemy prace i wreszcie uda się zrealizować to zadanie.

Sprawa dynamiki eksportu też jest różnie oceniana, panie ministrze. Pan tutaj powiedział, że z zagranicy sprowadzamy 7 mln sztuk, a potem to reeksportujemy. Tego, czy jest to wielki sukces Polski, moim zdaniem na pewno nie można jednoznacznie określić. Na pewno Sokołów dyktował warunki na polskim rynku, jeżeli chodzi o wieprzowinę. Trzeba jeszcze dokonać rzetelnej oceny, czy jest sukces Polski czy może niekoniecznie. Popatrzmy teraz, jaka jest sytuacja naszych rolników.

Jeżeli chodzi o pomoc w wysokości 29.000 tys., jest przygotowany projekt rozporządzenia. Chcemy dodać do tego 20.000 tys. zł z budżetu krajowego i przeznaczyć to na zarządzanie ryzykiem na dwóch rynkach. Zgłosiliśmy to do Ministra Finansów. Będzie opracowywany budżet na 2016 rok. Jest to właśnie zwiększenie środków, dlatego że przecież poprzedni rząd też mógł przeznaczyć pieniądze w październiku. Do tej pory można by je było wydać. Nie było jednak takiej woli ani decyzji. Druga sprawa. Jeżeli chodzi o środki finansowe, zastałem na biurku pismo pana ministra Szczurka, że w tym roku na dopłaty nie ma środków poza 1.300.000 tys. zł na zaliczki. Udało się nam przekonać pana ministra Szałamachę. Dodatkowa kwota 1.400.000 tys. zł już została wypłacona na zaliczki. W sumie w tym roku razem z tym, co będzie wypłacone do końca grudnia, będzie wypłacona kwota 2.800.000 tys. zł. W poprzednich latach były to kwoty 2.300.000 tys. – 2.400.000 tys. zł. A więc sytuacja nie jest gorsza, pomimo tego że cała informatyka została zepsuta. Wymaga to wyjaśnienia, ale nie chcę tutaj rozdzierać ran. Nie jest to zrealizowane. Musi pan przyznać, że zostało to zepsute. Powody mogły być różne. Zleciliśmy Najwyższej Izbie Kontroli kontrolę całego procesu. Niech niezależna instytucja oceni decyzje, które były podejmowane. Będziemy chcieli, żeby nakłady na rolnictwo sukcesywnie się zwiększały. Sygnałem tego było podniesienie od dnia 1 stycznia zwrotu akcyzy o 5 gr z 0,95 zł do 1 zł. W kolejnych latach chcemy doprowadzić do tego, żeby był wprowadzony zwrot akcyzy w wysokości 1,08 zł, na co pozwala odpowiednia dyrektywa.

Pan poseł Ołdakowski mówił o ziemi. Ziemia będzie sprzedawana na cele inwestycyjne. Jeżeli chodzi o wstrzymanie sprzedaży, chciałbym powiedzieć, że wpłynęło bardzo dużo skarg na przetargi. Wstrzymaliśmy więc sprzedaż. Była przeprowadzona kontrola, która w wielu przypadkach potwierdziła nieprawidłowości. Jednak trudno wszystko skontrolować, ponieważ było rozpoczętych około 6 tys. transakcji. Niepokoiło to, że pracownicy agencji wydzwaniali do byłych właścicieli namawiając ich, żeby składali wnioski na wykup ziemi. Są prowadzone postępowania sprawdzające. Panie ministrze, nie ma zagrożenia, że w okresie od 1 stycznia od 1 maja będą jakieś nieprawidłowości, dlatego że podjąłem decyzję, że podstawową formą gospodarowania będzie dzierżawa. Nie będzie natomiast sprzedaży ziemi i nieruchomości rolnych. A więc tutaj nie ma zagrożenia, że będą jakieś nieprawidłowości. Musimy natomiast dokonać transakcji dotyczących tych nieruchomości, w stosunku do których odbyły się przetargi albo wobec których były zobowiązania ze strony Skarbu Państwa, dlatego że sąd dokonałby przeniesienia własności w drodze postanowienia. Musielibyśmy tu dodatkowo opłacić koszty postępowania sądowego. Proces ten właśnie tak się rozwija. Jeszcze raz podkreślam, że podstawą gospodarowania będzie dzierżawa, a sprzedaż będzie na cele inwestycyjne i rozwojowe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o ciszę. O zabranie głosu proszę panią poseł Dorotę Niedzielę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Za moimi poprzednikami powtórzę, że obszerność dokumentu spowodowała, że byliśmy w stanie zapoznać się z nim jedynie pobieżnie. Mam nadzieję, że poszczególne elementy dokumentu będziemy rozpatrywali na kolejnych posiedzeniach Komisji. To, co głównie rzuciło mi się w oczy, jest to cel, o którym przez cztery lata rozmawialiśmy z panem ministrem, o który, mam nadzieję, wspólnie dbaliśmy. Mam na myśli małe gospodarstwa. Ponieważ, jak wiadomo, jestem z Małopolski, więc dla mnie małe gospodarstwa rodzinne mają największe znaczenie.

Jest coś, co mnie troszkę zaniepokoiło i co chciałabym, żeby pan minister mi wytłumaczył. Rozumiem, że idziemy w kierunku tego, żeby małe gospodarstwa przekształcały się w prężne gospodarstwa, które produkują zdrową żywność, sprzedają ją w systemie sprzedaży bezpośrednio z gospodarstwa. Jest też tutaj akapit, w którym jest mowa o tzw. gospodarstwach rolno-socjalnych. Jest to coś, co mnie troszeczkę, nie powiem, że nie wzburzyło. Jeżeli chodzi o argumentację, żeby zatrzymać gospodarstwa, zrobić część nawet nie B, ale E, czyli zatrzymać tych ludzi, którzy nie pójdą na bezrobocie, ale będą sobie funkcjonować w jakichś tam gospodarstwach, nie jest to dobry kierunek, panie ministrze. Myślę, że kierunkiem powinno być to, żeby gospodarstwa te stały się prężne,

a nie to, żeby zabezpieczyć im możliwości nieprzejścia na zasiłek socjalny. Tutaj tylko taka moja mała dygresja, żeby to przeanalizować i nie pisać w taki sposób. Mam wrażenie, że próbuje się tutaj napisać, że gospodarstwa, które są malutkie, niech sobie zostaną. Rolnicy będą sobie tam tak żyć, żeby nie iść na zasiłek. Nie. Mają to być gospodarstwa, które z socjalnych… Nie ma czegoś takiego jak gospodarstwo socjalne. Jest to gospodarstwo, które przynosi dochody, a rolnik jest normalnym pracującym przedsiębiorcą, który pracuje, ma z tego dochody i nie ma tu żadnego zepchnięcia do części socjalnej. To jedna sprawa.

Druga sprawa, która mnie uderza w części początkowej, to to, co zawsze podnosiłam od czterech lat. Nie ma możliwości stawiania na dwóch biegunach dużych gospodarstw towarowych i małych gospodarstw. Są to dwie różne sprawy, które muszą równo funkcjonować w gospodarce, zarówno małe gospodarstwa, które tworzą produkty ekologiczne, miejscowe, regionalne, które nigdy nie będą produktami eksportowymi, ponieważ jest to mała produkcja, jak też duże, które nadal produkują bezpiecznie. Tak wyczytałam z dokumentu, bardzo proszę panią doktor o potwierdzenie tego. Nie można mówić, że duże produkcje są niebezpieczne, są one nadal bezpieczne, mogą nie być ekologiczne, ale są bezpieczne. Dla normalnych ludzi, którzy spożywają produkty, są zdrowotnie bezpieczne. Duża produkcja to osobna sprawa. Jest to sprawa związana z eksportem. Natomiast małe gospodarstwa produkują zupełnie co innego. Cały czas twierdzę, że małe gospodarstwa powinny być marką, powinny tworzyć markę żywności polskiej. Nie oznacza to, że stoją w opozycji do dużych. Stawianie tego po dwóch stronach, mówienie, że teraz zajmiemy się małymi, ponieważ one są najważniejsze, a duże są złe, jest złym kierunkiem, panie ministrze. I jedne są ważne, i drugie są ważne. Nazywanie kogoś farmerem… Proszę zwrócić uwagę, że w Polsce są polscy rolnicy, którzy są naprawdę świetnymi producentami. W dokumencie tym widzę, że troszeczkę zrzucamy ich na bok, ponieważ są gorsi. Nie. Oni są świetnymi producentami, dużymi rolnikami, którzy tworzą przedsiębiorstwa i nie można ich stawiać po drugiej stronie barykady. Niezależnie od tego, czy mają dziesięć hektarów, czy mają dwieście hektarów, są to dokładnie ci sami rolnicy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Leszka Galembę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Szanowna Komisjo!

Mam kilka pytań.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o ciszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Przede wszystkim chciałbym podzielić się spostrzeżeniem, że założenia pana ministra są optymistyczne. Będziemy nad tym pracować, żeby to zmienić. Założenia poprzedniej ekipy były pesymistyczne. Doprowadziły do tego stanu, jaki jest w tej chwili.

Przede wszystkim mam pytanie do obecnego tutaj pana ministra Sawickiego. Osobiście go pytałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale jest to poza. Dzisiaj pytania są tylko do tematu.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Ale wprowadził mnie w błąd. Na spotkaniu osobiście go pytałem i powiedział mi, że gospodarstwa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będą miały możliwość otrzymania do 900 tys. zł na odbudowę prosiąt. Uczyniłem to. Okazuje się, że są wpisane ograniczenia, że 200 tys. euro już mnie z tego eliminuje. Nie dostanę nic. Po prostu mnie pan zawiódł. Cała pańska ekipa zawiodła. W dniu dzisiejszym nie powinien wypowiadać pan tych słów, które wypowiedział pan przed chwilą.

Wracam do meritum sprawy. Panie ministrze, podzielam pogląd, iż wstrzymanie sprzedaży ziemi było bardzo dobre. Rolnicy z mojego powiatu kolskiego zwrócili się

do mnie, żebym o to zapytał. Gospodarstwo rolne Chodów. Pan minister Sawicki też wie, o które chodzi. Dzierżawa. Zgodnie z ustawą zostały wyłączone grunty na sprzedaż rolnikom. 20%. Szanowni państwo, zostały wystawione, został ogłoszony przetarg, ale pod spodem był zapis, że na wyżej wymienionych gruntach dzierżawa jest do 2030 roku. Rolnicy zostali wyeliminowani z naruszeniem prawa. Sprzedaż nie powinna być ogłoszona z obciążeniami, Ziemia ma o połowę zmniejszoną wartość. To tak samo jak byśmy kupowali mieszkanie z najemcą. Mamy połowę wartości. Od rolników mam wiedzę, że ponoć kupił to pan Komorowski, a rolnicy nie. Odbyło się to po prostu z naruszeniem prawa. Chciałbym, żeby Agencja Nieruchomości Rolnych sprawdziła to, dlatego że rolnicy się skarżą. Liczyli na to, że będą mogli kupić, a niedawno doszło do sprzedaży ziemi z naruszeniem prawa. Wystawiono ziemię z obciążeniem, z ograniczeniem, a tak nie powinno być.

Jeżeli mogę, chciałbym wrócić do rynku wieprzowiny. Tu także obciążam poprzedni rząd o to, że spożytkował tak ogromne pieniądze na walkę z chorobą Aujeszkyego, a nadal mamy taki status. Poprzednia ekipa nie wystąpiła do Unii Europejskiej o zniesienie tego. W związku z tym nie możemy eksportować świń nigdzie poza nasz kraj. Do nas wszyscy mogą. Województwo zachodniopomorskie, ściana zachodnia sprzedawała świnie do ubojni niemieckich. W tej chwili nie może tego robić. Na kryzys zawsze składa się ileś czynników, nie jeden. Tutaj mamy około sześciu czynników. Rozmawiam z rolnikami. To są te przyczyny. Choroba Aujeszkyego eliminuje nas, a poszły na to ogromne pieniądze. Nie dopilnował pan do końca tego tematu i dzisiaj cierpimy.

Podobne pytanie można zadać w sprawie ASF.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, proszę kończyć. Do tematu.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Rolnicy mówią o ścianie wschodniej. Były dwa przypadki. Łatwiej byłoby ogrodzić kawałek z Białorusią niż eliminować całą ścianę wschodnią z produkcji świń.

Mam jeszcze jedno pytanie. Weterynaria. Rolnicy chcieli eksportować. Chodzi o badania i blokadę. Za badanie, jeżeli chcemy stwierdzić, że zwierzęta są wolne od choroby Aujeszkyego, trzeba płacić 150 zł. W związku z tym eliminuje też koszt. Na tę chwilę to tyle. Jeżeli można, chciałbym ponownie zabrać głos w dyskusji, ponieważ mam jeszcze dwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Krzysztofa Ardanowskiego.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, państwo ministrowie, szanowni państwo!

Chciałbym podziękować za przekazany dokument. Stanowi on emanację, uszczegółowienie programu Prawa i Sprawiedliwości, którego jestem współautorem. Cieszę się, że będziemy mogli go realizować. Oczywiście tempo jego realizacji będzie zależało nie tylko od determinacji i woli, ale również od pewnych czynników zewnętrznych. Jest to naturalne. Cieszę się, że wielu moich przyjaciół będę mógł wspierać w ich działalności. Nie chcę zadawać szczegółowych pytań w sprawie rozwiązywania bieżących problemów. Wierzę, że ministerstwo będzie to robiło w najlepszym z możliwych wariantów.

Wydaje mi się, że to, co podniósł pan minister, że przyszłość obszarów wiejskich zależy nie tylko od resortu rolnictwa, ale od działań wielu podmiotów, jest sprawą zasadniczą i podstawową. Tutaj zapewne każdy zadając pytanie o szczegółowe problemy z zakresu rolnictwa ma rację, ale często jest tak, że widzimy poszczególne drzewa, a nie widzimy lasu. Jest potrzebna pewna nowa strategia dla obszarów wiejskich, która przywróci ludziom nadzieję, że mieszkanie na wsi, zajmowanie się działalnością gospodarczą na wsi, zajmowanie się również działalnością rolniczą nie jest cały czas obarczone ryzykiem, strachem o przetrwanie, że minimalny poziom stabilizacji, minimalny, ponieważ w gospodarce XXI wieku nikomu nie damy stuprocentowej gwarancji, jest możliwy do wprowadzenia.

Są działania, za które w powszechnym przekonaniu często jest obwiniany, za które odpowiada Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a które jako żywo należą do kompetencji innych resortów. Dobra współpraca w ramach rządu, wsparcie ze strony innych resortów jest niezbędne. Są to coraz mocniej podnoszone w Europie problemy na styku ze środowiskiem, jest to problem rozbudowywanej infrastruktury technicznej, jest to to, co szczególnie dla mnie jest ważne i w czym będę chciał być łącznikiem z komisją energetyki, a mianowicie problem wykorzystania potencjału energetycznego obszarów wiejskich, który może być istotnym źródłem dodatkowych, do tej pory nieprzewidywanych, nieanalizowanych środków finansowych dla obszarów wiejskich. Jest to oczywiście zwiększenie udziału naszych produktów rolniczych w rynku wewnętrznym. Zachwycamy się, licytujemy się eksportem. Oczywiście trzeba intensyfikować działania w tym zakresie. Przede wszystkim polska dyplomacja musi tutaj w absolutnie inny sposób zacząć wspierać eksport, ale naszym zasadniczym i podstawowym rynkiem jest rynek wewnętrzny, rynek 40 mln konsumentów, wliczając w to również zakupy przygraniczne ze strony naszych sąsiadów. Trzeba odzyskać ów rynek. Nie leży to tylko w gestii Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Musi to być świadoma decyzja całego rządu. Wiem, że taka decyzja jest przygotowywana.

Jest to też podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich. Chodzi tutaj chociażby o zdrowie, edukację, bezpieczeństwo wewnętrzne. Za te dziedziny nie odpowiada Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a wpływają one w istotny sposób na jakość życia na obszarach wiejskich. Bardzo ważne jest to, żeby obszary wiejskie znalazły się w głównym nurcie polityki rozwoju. Mówimy o tym, że pewne działania możemy robić w ramach polityki rolnej. Tak, ale obszary wiejskie powinniśmy też wspierać w ramach polityki spójności. To, o czym pan minister tylko wspomniał, czyli powiązanie polityki horyzontalnej bądź regionalnej z politykami innych resortów, jest sprawą absolutnie zasadniczą.

Musimy również analizować to, co się dzieje na świecie. Jest to kwestia przeglądu średniookresowego oraz tego, w jakim kierunku będzie się zmieniał kształt Wspólnej Polityki Rolnej. Również plany TTIP, czyli strefy, która ma stworzyć możliwości większej integracji ze Stanami Zjednoczonymi, to wszystko są zadania, które trzeba realizować na bieżąco, trzeba podejmować jak najbardziej rozsądne działania, oczywiście wszystko dyskutując z partnerami społecznymi. Jestem bardzo związany ze środowiskiem rolniczym. Jestem przekonany, że jest to najbardziej słuszna droga. Życzę sukcesów. Myślę, że nikogo, przynajmniej z tych, którzy w Sejmie zajmują się sprawami rolnictwa, nie zabraknie, żeby pomóc w dobrej zmianie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję ślicznie. O zabranie głosu proszę pana posła Leszka Korzeniowskiego.

Poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja też nie miałem możliwości zapoznania się z raportem, ale przeglądając pierwszą część, trochę odnosiłem wrażenie, że nie jest ona do końca rzetelnie napisana. Polska wieś nie jest w ruinie, a na pewno nie w takiej, jak to zostało opisane. Jest to jednak bez znaczenia. Życzę, żeby zapowiedzi z drugiej części zostały zrealizowane. Z panem ministrem oraz kolegami znamy się już wiele, wiele lat. Wspólnie walczyliśmy tutaj o polską wieś.

Nie chcę zadawać długich pytań. Z tego, co zrozumiałem, ma być pięcioletnie moratorium na sprzedaż ziemi. A więc będzie obowiązywało do maja 2021 roku. Jeżeli jest moratorium, to prawdopodobnie obejmie wszystkie gospodarstwa, nie tylko te małe, ale również i te większe. Moje pytanie jest następujące, czy przez pięć lat trwania moratorium, kiedy nie będzie sprzedawana ziemia, duże gospodarstwa będą mogły liczyć na to, że dopłaty bezpośrednie – tutaj zawsze był mój spór z panem ministrem Sawickim, pomimo tego że byliśmy w jednej koalicji – zostaną wyrównane. O ile sięga moja wiedza, prawdopodobnie były to oszczędności w wysokości 80.000 tys. zł, przy czym 50.000 tys. zł to było to, czego nie otrzymały gospodarstwa skarbowe, a 30.000 tys. zł nie otrzymały gospodarstwa nieskarbowe. Jest to clou pytania. Jeżeli moratorium zostanie utrzymane przez najbliższe pięć lat, to przez najbliższe pięć lat gospodarstwa te mogą liczyć na to, że nie dostaną dopłat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Przyłączam się do wszystkich życzeń, które szły w kierunku tego, żeby działania resortu powiodły się, żeby polska wieś rozwijała się, żeby utrzymała swoją pozytywną pozycję, a gospodarstwa, które dzisiaj dobrze funkcjonują, mogły to kontynuować, natomiast te, które mają problemy, żeby nadrobiły zaległości. Zasadnicza część dokumentu, który pan minister zaprezentował w swojej wypowiedzi, bardziej jest poświęcona analizie tego, co było niż tego, co będzie. W pewnym sensie jest to zrozumiałe, gdyż każdy obejmując określoną funkcję, określony urząd, z jednej strony chce dokonać audytu tego, co zrobili poprzednicy, tego, w jakim momencie przyszedł do urzędu, ale też z reguły chce obniżyć poziom zastanego stanu po to, żeby bardziej wyeksponować swoje ewentualne pozytywne działania. Nie mam o to pretensji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę wszystkich o ciszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

W swojej wypowiedzi absolutnie nie będę krytykował, tym bardziej że dokument oraz wypowiedź charakteryzowały się dużym stopniem ogólności. Na krytykę i odnoszenie się do konkretnych propozycji przyjdzie czas wtedy, kiedy będą do nas trafiały konkretne projekty, jak chociażby dzisiaj projekt ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. W swojej krótkiej wypowiedzi powiem raczej, czego w dokumencie oraz w wystąpieniu pana ministra mi zabrakło niż będę krytykował to, co się w nich znalazło.

Duża część dokumentu, jak też wypowiedź pana ministra idą w kierunku zapewnienia polskiej wsi dobrych warunków socjalnych, a gospodarstwom dobrych warunków funkcjonowania. To dobrze. Zwróćmy natomiast uwagę, że polska wieś to także produkcja towarowa, produkcja na sprzedaż, to nie tylko funkcjonowanie gospodarstw, to nie tylko to, żeby dzieci miały blisko do szkoły, nie tylko to, żeby ludzie jeździli po dobrych chodnikach i dobrych ulicach. Przychodzi jednak taki moment, kiedy gospodarstwa towarowe – a będą one stanowić trzon polskiej wsi – przy zderzeniu z rynkiem, przy zderzeniu z konkurencją powinny tę konkurencję wygrywać. Tego zabrakło w omawianym dokumencie. W całej wypowiedzi pana ministra ani razu nie padło sformułowanie „podniesienie opłacalności produkcji rolnej”, a generalnie powinniśmy się na tym skupić. Pomimo tego że wieś trochę zmienia swoje oblicze, coraz więcej ludzi na niej mieszka, a coraz mniej żyje z produkcji rolnej, gros rolników zajmuje się produkcją. Miejmy nadzieję, że owo „gros” nie będzie mniejsze tylko większe.

Panie ministrze, i przez pana, i przez innych wypowiadających się krytyce zostało poddane to, że odnosimy dobre wyniki, jeżeli chodzi o eksport polskiej żywności. Nie wstydźmy się tego. Mówmy prawdę, że eksport jest duży, jest wysoki, jest rosnący. Raczej zdobywamy nowe rynki niż jesteśmy z nich eliminowani, może poza rynkiem rosyjskim, który został ograniczony politycznie. Raczej powinniśmy konkurować na rynkach, powinniśmy zastanawiać się, jak spowodować, żeby polskie produkty żywnościowe wygrywały międzynarodową konkurencję, a to także leży w zadaniach, w gestii resortu rolnictwa. Nie da się podniesieniem dopłat obszarowych, chociaż dzisiaj jest to niemożliwe, rażąco podnieść przychodów lub dochodów gospodarstwa. Nawiasem mówiąc, jak popatrzymy na analizę ekonomiczną, dopłaty obszarowe stanowią większe źródło przychodów dla dużych gospodarstw niż dla małych gospodarstw, mają większe znacznie dla gospodarstw wielkoobszarowych niż dla małych gospodarstw, mają większy udział w przychodach dużych gospodarstw niż małych gospodarstw. Trzeba spowodować, żeby w małych gospodarstwach była jeszcze większa opłacalność produkcji.

Mało było o relacjach rynkowych. Trzeba się zastanowić, jak spowodować, żeby rolnik, który wytwarza produkt, miał większy udział w cenie produktu, który finalnie jest sprzedawany na półce sklepowej. Chodzi o skrócenie łańcucha dostaw, organizowanie się producentów, podniesienie poziomu robienia przez nich przetwórstwa.

Jeżeli chodzi o politykę międzynarodową, w odniesieniu do eksportu powiem bardzo krótko. Polskie rolnictwo będzie się rozwijało tylko wtedy, kiedy będziemy sprzedawali

na eksport i kiedy będziemy mieli nowe rynki. Rynek wewnętrzny nie zaspokoi rosnącej produkcji polskiego rolnictwa ani w dalszej, ani w bliższej perspektywie. Musimy się zastanowić nad tym, jak wygrywać konkurencję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o ciszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Mamy dwie rzeczy, o których pan powiedział. Pierwsza to negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi. Wiem, że jest pewien element negocjacji związany z żywnością genetycznie modyfikowaną. Jest to to, co Polska powinna krytykować. Ale z drugiej strony nie obawiałbym się liberalizacji handlu światowego, tylko raczej zastanowił się, jak z niej skorzystać, dlatego że świat w tym kierunku idzie. Świat się dzisiaj nie zamyka, kraj nie zamyka się na kraj, system gospodarczy nie zamyka się na system gospodarczy, tylko raczej się otwiera. Zastanówmy się więc, jak z tego skorzystać. Podobnie, jeżeli chodzi o negocjacje Światowej Organizacji Handlu. Raczej nie będzie ona stawiała barier w obrocie międzynarodowym, tylko będzie owe bariery znosiła.

Na razie to tyle, panie ministrze. Dziękuję za informację. Czas na dokładną analizę tego, co pan mówił, co pan i pański resort zapowiadał, jeszcze przyjdzie. Wypowiadanie dzisiaj totalnych słów krytyki byłoby niegrzecznością i niezręcznością. Jest jeszcze na to za wcześnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Roberta Telusa. A państwa proszę o ciszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, państwo ministrowie!

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za dokument. Powiem tak. Są to założenia, program, który w większości już znam. Nie musiałem się z nim zapoznawać tak dokładnie jak moi poprzednicy, którzy wcześniej się wypowiadali. Jest to program, który znamy, w większości jest to program Prawa i Sprawiedliwości. Chciałbym między innymi za to podziękować, dlatego że bardzo często bywa tak, że partie, ale nie tylko partie, także indywidualne osoby startujące w wyborach mówią co innego, a później kiedy zostaną wybrane, obejmują funkcje i realizują co innego. Chciałbym podziękować, że pan minister oraz państwo ministrowi trzymają kierunek, który przez wiele lat był głoszony w kampanii wyborczej. Nie jest to program, który został stworzony na kolanie. Nie jest to program, który został stworzy w ciągu trzech tygodni, tylko jest to program, który jest stabilny, dobrze opracowany, nad którym pracowało wiele osób. Trzeba tylko życzyć, żebyśmy go zrealizowali, żeby program ten został zrealizowany.

Panie ministrze, chciałbym również podziękować za pana pierwsze działania. Jak zostało tutaj powiedziane, minęło dopiero trzy tygodnie, a naprawdę było wiele działań, które już trzeba pochwalić. Chodzi o dopłaty do paliwa, zwiększenie dopłat do akcyzy. Chodzi o szybkie zatrzymanie sprzedaży ziemi. Przecież walczyliśmy o to. Drodzy państwo, ilu rolników ile dni stało na ulicach – patrzę na pana ze związków zawodowych – żeby wymusić na rządzie, żeby zatrzymał sprzedaż polskiej ziemi. I jak niewiele potrzeba było. Potrzeba było tylko zmiany, jednej decyzji. W tej chwili sprzedaż ziemi mamy całkowicie zatrzymaną. Ustawa jest w przygotowaniu. Mam nadzieję, że będzie to obrona tego, co jest dla nas najważniejsze, naszej polskiej ziemi. Sprawa zwiększenia dopłat bezpośrednich do kwoty 2.700.000 tys. zł to też dobre i duże działanie. Rolnicy na to oczekują.

Panie ministrze, drodzy państwo, znam pracowitość pana ministra. Wiem, że rolnicy oczekiwali w resorcie takich ludzi i takiego ministra. Nie zazdroszczę wiceministrom. Patrzę w oczy kolegi Jacka Boguckiego i widzę, że dzisiaj spał dwie, trzy godziny. Widać to po oczach. Nie zazdroszczę, gdyż będą przez ministra gonieni do pracy. Nie mówię, że będę się żalił. Jesteście od tego, żeby pracować, dlatego że tego oczekuje polskie rolnictwo, tego oczekują polscy rolnicy. Polskiemu rolnictwu, polskim rolnikom i nam wszystkim tu zebranym, gdyż myślę, że dzisiaj na sali nie ma takiej osoby, która nie życzyłaby

dobrze polskiemu rolnictwu, życzę, żeby program został zrealizowany, dlatego że jest on wielką nadzieją dla polskiej wsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jako ostatni z posłów głos zabierze pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać pana ministra o to, jak będzie wyglądało wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dla producentów tytoniu. Pochodzę z Małopolski. Uprawia się tam tytoń głównie odmiany Burley. Są to ciemne tytonie. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale jest to tytoń, który w tej chwili uznawany jest za najlepszy jakościowo na świecie, którego używano głównie do produkcji cygar. W tej chwili rynek upada. Z tego względu chciałbym zapytać, jak będzie wyglądała przyszłość polskiego tytoniu. Rolnicy w moim regionie nie mogą sprzedać zakontraktowanego wcześniej tytoniu. Firmy, które go skupują, ogłaszają upadłość bądź nie płacą za towar jak to wcześniej ustalono w kontrakcie. Ceny dumpingowe doprowadzają do tego, że polski tytoń wkrótce w ogóle zniknie z produkcji. Dodatkowo dochodzi akcyza na liście tytoniu bodajże ze stycznia 2013 roku. Wówczas całkowicie został ograniczony wolny rynek, jeżeli chodzi o obrót surowcem tytoniowym. Pamiętam, że lobby tytoniowe mocno wtedy optowało za wprowadzeniem akcyzy od liści. O ile dobrze pamiętam, nie była to wina głównie rolników tylko firm, ludzi biznesu, którzy za grosze sprowadzali tytoń przede wszystkim z Afryki i sprzedawali go tutaj. Ustawa miała doprowadzić do zmniejszenia szarej strefy, jednak moim zdaniem jeszcze bardziej pogorszyło to sprawę.

Co z eksportem na rynki wschodnie? Czy będzie taka wola? Jest to moje kolejne pytanie.

Dodatkowo mam pytanie w sprawie odkupu ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych, jeżeli do transakcji doszło z naruszeniem prawa, np. poprzez zaniżenie ceny. Wiadomo, że Agencja Nieruchomości Rolnych przez pięć lat ma prawo do pierwokupu, prawo do odkupu ziemi. Czy będzie taka wola? Mam nadzieję, że tak. Pan poseł opowiadał o tym, że doszło tutaj do jakichś naruszeń. Byłby to więc dobry prognostyk do tego, że jednak zależy nam na tym, żeby chronić polską ziemię, również poprzez odkup ziemi.

Kolejna rzecz, o którą chciałbym się dowiedzieć, doprecyzować. Wiem, że w dniu 1 maja mija okres ochronny, jeżeli chodzi o polską ziemię. Czy wówczas będzie już przygotowana nowa ustawa czy też chwilowo będziemy narażeni na wykup ziemi przez zagraniczne spółki? Wiem, że już teraz Duńczycy proszą polskie kancelarie prawne o interpretacje, czy będzie taki okres, w którym będą mogli odkupić ziemię od polskich spółek. Wiadomo, że rolnicy indywidualni nie będą mogli, ale spółki zagraniczne będą mogły przejmować polskie spółki. Czy będzie taki okres? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, bardzo krótko. W Polsce mamy 1% gospodarstw powyżej stu hektarów. Dają one produkcję na poziomie prawie 20%. Dane te mówią same za siebie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani poseł Niedzieli, w naszym dokumencie nie zostało napisane, że gospodarstwa wysokotowarowe będą jakoś inaczej, źle traktowane. Nawet na ostatnim posiedzeniu kierownictwa podjęliśmy decyzję, żeby od sezonu 2017 po analizie ekonomicznej rozważyć odstąpienie od redukcji, która wynosi 100%. Dlaczego? Dlatego że czterdzieści trzy spółki, które posiada Skarb Państwa, pozbawione środków po prostu mogą upaść. Rzeczywiście ktoś tutaj mówił, że o ile dobrze pamiętam, jest ponad 60.000 tys. zł, z czego około 47.000 tys. zł jest Skarbu Państwa. Jeżeli tak rozumować, to kosztem 13.000 tys. zł możemy doprowadzić do likwidacji spółek, które zajmują się sprawami postępu biologicznego i hodowlanego.

Jeżeli chodzi o gospodarstwa socjalne, rzeczywiście tak napisaliśmy w programie. Wynika to z analiz różnych ekspertów. Należy rozważyć, jak w Polsce mają funkcjonować najmniejsze gospodarstwa. W Japonii funkcjonują gospodarstwa mające tylko 0,3 hektara. Jeżeli wprowadzilibyśmy spółdzielnie rolników, autentyczne spółdzielnie takie, jakie są we Francji, gdzie rolnik należy do pięciu spółdzielni... Rozważamy to. Musi natomiast być to zawarte w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Ustawa ta nie może regulować tylko obrotu. Został powołany pełnomocnik do spraw kształtowania ustroju rolnego. Ustawa ma określić sposób wspierania przez państwo różnych gospodarstw. Przed nami jest dyskusja na ten temat. Naszym celem jest zachowanie w Polsce jak największej liczby gospodarstw. Wiadomo, że z małego gospodarstwa trudno się utrzymać, trzeba natomiast tworzyć miejsca pracy. Chyba wszyscy jesteśmy za taką metodą.

Pan poseł Korzeniowski mówił o moratorium i dopłatach dla dużych gospodarstw. Jak już powiedziałem, wszczęliśmy procedurę oceny zniesienia redukcji. Unia Europejska mówi o 5%. U nas redukcja wynosi 100%. Decyzja powinna być podjęta do końca lipca przyszłego roku. Jeżeli chcemy zmienić zasady dopłat, zgodnie z rozporządzeniem unijnym musimy zgłosić system do końca lipca. W tym terminie decyzja zostanie podjęta.

Pan przewodniczący Korzeniowski mówił, że pierwsza część jest nierzetelnie napisana. Zgadzam się, że jest napisana trochę politycznie, ale pracowaliśmy nad tym kilka lat. Są to nasze przemyślenia, wnioski opcji, która rządzi. Można mieć do tego różny stosunek. Na tym też polega polityka. Mamy prawo mieć swoje poglądy w tym zakresie. Stwierdzam, że zdecydowana większość, jeżeli nie wszystkie, są to prawdziwe stwierdzenia oddające stan faktyczny.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Maliszewskiego, rzeczywiście wiele spraw nie zostało poruszonych. Jeżeli chodzi o relacje w łańcuchu żywnościowym, mamy projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji, która ma rozwiązać pewne rzeczy. Zresztą Polskie Stronnictwo Ludowe też złożyło taki projekt w poprzedniej kadencji. Nie został on przyjęty. Problem ten wymaga rozwiązania, w tym problem opłat półkowych. Poruszamy wszystkie te sprawy.

Jeżeli chodzi o opłacalność, regulacja rynku rolnego to między innymi opłacalność produkcji. Jeżeli rynek wieprzowiny jest stabilny, oznacza to, że występuje też opłacalność. W tym kontekście można odnieść się do opłacalności.

Jeżeli chodzi o tytoń, wiemy, że rozporządzenie unijne z 2013 roku w sprawie rynków nie pozwala, żeby tytoń był powiązany z produkcją. Został on wyłączony. Wymaga to dyskusji. Zgłosili się do nas przedstawiciele tytoniarzy. Do końca lipca mamy możliwość podjęcia decyzji w tym zakresie. Ewentualnie wymaga to zmiany rozporządzenia unijnego, z tym że teraz jest gorszy problem, jeżeli chodzi o rynek tytoniu, dlatego że w dyrektywie tytoniowej, której implementacja ma być dokonana do dnia 17 maja – właścicielem ustawy jest Minister Zdrowia – jest wiele zapisów, które są naprawdę niepokojące. Ustawa ta chyba będzie przekazana do Sejmu. Myślę, że na etapie prac Komisji trzeba będzie wprowadzić wiele zapisów, które spowodują, że zakłady tytoniowe będą miały odpowiedni czas na dostosowanie swojego parku maszynowego do wymagań dyrektywy, która stawia różne ograniczenia. Dlatego zachęcam, żeby Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi była współgospodarzem ustawy, żeby były to Komisja Zdrowia i Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mamy przygotowane odpowiednie elementy, ale przyznam, że było duże tempo. Uwagi zostały zgłoszone do Ministerstwa Zdrowia, ale chyba nie zostały przyjęte. Wymagają one naprawdę dokładnej analizy. Chodzi o przesunięcie dostosowania co najmniej o rok oraz wyrzucenie tych elementów, które nie są zawarte w dyrektywie, a zostały dodane przez Ministra Zdrowia. Zresztą dwa razy pisaliśmy dezyderaty w tej sprawie. Jest to jedna z ważnych spraw.

Jeżeli chodzi o odkup ziemi, wśród docelowych rozwiązań w zakresie kształtowania ustroju rolnego chcemy rozważyć to, co jest w Szwajcarii. Szwajcaria wprowadziła do ustawy, a nawet do konstytucji przepis o odkupie. Jest tam tak, że w ciągu ośmiu miesięcy po transakcji przedstawiciel administracji rządowej – u nas może to być przedstawiciel agencji lub starosta – ma prawo odkupić każdą działkę bez podawania przyczyn, jeżeli zachodzą określone przesłanki. Jest to tak restrykcyjne. Mówię, jak restrykcyjne jest prawo w innych państwach. W ostatnim czasie wyraziliśmy zgodę na zastosowanie

prawa pierwokupu w odniesieniu do dwóch transakcji w województwie warmińsko-mazurskim.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o ciszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Kupiliśmy tam siedemset hektarów na rzecz agencji. Będą one poddane dzierżawie.

Jak mówił pan poseł Ajchler, rzeczywiście duże gospodarstwa produkują, ale w naszym programie mówimy o zrównoważonym sektorze produkcji rolnej, o wykorzystaniu małych gospodarstw, o uregulowaniu, o czym nie mówiłem, sprawy sprzedaży bezpośredniej. Od dnia 1 stycznia w życie wchodzi ustawa, która dziwnie została przyjęta. Przypominam, że w ostatniej chwili była zgłoszona poprawka. Są pewne skutki. Rozważaliśmy to. W resorcie mamy różne warianty, ale legislacyjnie nie da się już tego rozwiązać do końca roku. W uzgodnieniu z Ministrem Finansów stwierdziliśmy, że ustawa wejdzie w życie, a potem będziemy to prostować. Jestem tutaj za rozwiązaniem, które złożyło Prawo i Sprawiedliwość, żeby wyznaczyć limit do 30 tys. lub 40 tys. w tzw. sprzedaży powiązanej, bardziej szczegółowo zastosować rozwiązania angielskie dotyczące kontroli weterynaryjnej. Chciałbym, żebyśmy podjęli współpracę. Pani poseł zasiadała razem ze mną dwa czy nawet trzy lata w podkomisji, ale nie udało się nam tego problemu do końca rozwiązać. Niemniej są doświadczenia. Uważam, że wspólna praca może dać jakiś efekt, szczególnie w tym obszarze. Na razie to tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił jeszcze pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym jeszcze dopytać w technicznej sprawie, ponieważ dla nas, dla Komisji jest to ważne. Czy pan minister przewiduje przygotowanie harmonogramu wprowadzania ustaw, żebyśmy wiedzieli kiedy, w jakim czasie ustawy będą wprowadzane. Wiemy, że są ustawy łatwe do zrealizowania, ale są też ustawy trudne, jak w sprawie łączenia agencji lub łączenia inspekcji. Są to trudne ustawy. Dobrze by było, żebyśmy jako Komisja wiedzieli, mieli harmonogram po to, żeby przygotować się do pracy nad owymi ustawami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

O głos poprosił jeszcze pan poseł Adam Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Byłbym zapomniał, ale chciałem podziękować panu ministrowi, a szczególnie pani minister Ewie Lech za to, że wstrzymali likwidację punktu weterynaryjnego na granicy. Tamta ekipa dążyła do zlikwidowania owego punktu. Bardzo za to dziękuję.

Po za tym jeszcze raz powiem o jednej rzeczy. Wszyscy rolnicy, przynajmniej z mojego obszaru, mówią o tym, że tamta ekipa niestety poświęciła politykę rolną, fundusze europejskie, które miały trafić do rolnictwa, na inne rzeczy. W końcu kiedyś na pewno się dowiemy, dlaczego tak zrobiono, nie negocjowano twardo wyższych i dopłat bezpośrednich, i tych, na rozwój obszarów wiejskich. Przecież nic się one nie zmieniły. Kiedy byłem jeszcze w kadencji z 2001 roku, kiedy negocjowaliśmy wejście do Unii Europejskiej oraz dopłaty bezpośrednie, powtarzano nam, że kiedy przyjdzie nowa perspektywa budżetowa, zwiększymy to. A jak zrobiono? Teraz widzimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zamykając część poselską proszę pana ministra o odpowiedź. Chodzi o harmonogram wprowadzania ustaw.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Na wstępie mówiłem, że będą priorytety. W ramach kierownictwa ustalamy, które zadanie jest realizowane. Teraz przyjęto zadanie dotyczące doradztwa rolniczego. Przyjęty harmonogram możemy sukcesywnie przekazywać do Komisji. Harmonogramy będą się pojawiać w miarę możliwości przerobowych urzędników oraz naszych ekspertów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo Przechodzimy do części, w której głos będą mogli zabierać goście. Na wstępie proszę, żeby pilnować czasu. Maksymalnie na zabranie głosu jest trzy minuty. Jednocześnie osoby, które chcą zabrać głos, proszę, żeby podeszły do pań z sekretariatu i zapisały się. Jako pierwszy zgłosił się pan Sławomir Izdebski. Proszę się przedstawiać, jaką organizację państwo reprezentujecie.

Prezes Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję bardzo. Sławomir Izdebski. Rolniczy OPZZ. Chyba każdy to wie.

Szanowni państwo, panie ministrze!

Nie wypada mi poprawiać ministra, ale doskonale pan o tym wie, że są nie zakłady mięsne Sokołów Podlaski, tylko duńskie zakłady mięsne Sokołów Podlaski. Jest to bardzo duża różnica w kontekście prowadzenia polityki poprzedniego rządu, poprzedniego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na pewno państwo to wiecie w odniesieniu do poprzednich protestów, kiedy bardzo dobitnie podkreślaliśmy, że polityka rządu była prowadzona w kierunku kapitału duńskiego, niemieckiego, a nie w kierunku rolników polskich. Powtarzałem to wielokrotnie, dzisiaj powtarzam to po raz kolejny.

Naszym jedynym, głównym postulatem w poprzedniej kadencji było to, żeby rząd rolnikom, po pierwsze, nie pomagał, po drugie, nie przeszkadzał. Wystarczyło, żeby w poprzedniej kadencji rząd nie przeszkadzał, a dzisiaj chodzilibyśmy w złotych butach. Wiecie państwo, że były podjęte decyzje odnośnie do uboju rytualnego, odnośnie do odstrzału dzików, odnośnie do utworzenia strefy buforowej na terenie, gdzie były zdrowe świnie i dziki, co spowodowało likwidację dwustu siedemdziesięciu gospodarstw rolnych na Podlasiu, jak też oczywiście gigantyczne straty wśród producentów kukurydzy, ziemniaków, szczególnie na terenach podlaskich. Dzisiaj, szanowni państwo, rolnictwo rzeczywiście nie jest w ruinie. To prawda. Dzisiaj rolnictwo jest w stanie bankructwa. Dzisiaj musimy to dobitnie podkreślić. Po to, żeby dzisiaj wyprowadzić rolników na prostą, trzeba rozpocząć od jednej podstawowej rzeczy. Jako rolniczy OPZZ oczywiście złożyliśmy odpowiednie pisma do odpowiednich resortów, pan minister też otrzymał je do wiadomości.

Przede wszystkim musimy rozpocząć od próby wprowadzenia moratorium na rolnicze zadłużenie, przymierzyć się chociażby do zakazu eksmisji komorniczych dla rolników na okres kilku miesięcy do czasu ustabilizowania sytuacji. Rozumiem, że tego, co przez lata niszczył poprzedni rząd, nie uda się poprawić w ciągu kilku tygodni. Rzeczywiście się nie da. Zanim do czegokolwiek dojdziemy, musimy uratować te gospodarstwa rolne, które w tej chwili upadają. Codziennie mamy telefony. Koło Łosic komornik zabrał rolnikowi ostatni ciągnik, co nawet jest niezgodne z ustawą, niezgodne z przepisami, ponieważ nie wolno zabrać ostatniej maszyny rolniczej. Cały czas trwają egzekucje. Rolnicy błagają, rolnicy proszą. Dotyczy to przede wszystkim producentów trzody chlewnej. Panie ministrze, w tym zakresie należy zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości, żeby podjął konkretne kroki, ponieważ jest taka możliwość, żeby wstrzymać to do czasu ustabilizowania sytuacji. Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Rolnicy żyją w państwie demokratycznym, gdzie mają prawo, święte prawo do protestu. Wiecie państwo, że wszystkie protesty rolnicze były legalne. Powiem państwu, że nie potrafię policzyć, ile rozpraw sądowych mamy za sobą. Mogę tylko państwu powiedzieć, że o dziwo, rolnicy są karani przeważnie akurat w tym terenie, gdzie mieszkam. Jest kilkadziesiąt rozpraw sądowych.

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Oczywiście to nie jest pretensja do państwa. Tego, że jest to sprawa polityczna, chyba nie muszę państwu tłumaczyć. Wczoraj byłem na spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W dniu 8 grudnia w Siedlcach była prowadzona rozprawa przeciwko rolnikom. Dzisiaj mamy 9 grudnia. Jest prowadzona rozprawa przeciwko rolnikom. Jedenastego będzie przeciwko rolnikom, czternastego będzie przeciwko rolnikom, piętnastego będzie przeciwko rolnikom, szesnastego będzie przeciwko rolnikom. Mówię o komendancie miejskim Policji w Siedlcach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Uprzejmie proszę o kończenie.

Prezes Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
Nie chcę używać niewłaściwych słów, ale rozumiem, że jest to polityczny psychopata, który uparł się na rolników i chyba będzie karał, kierował wnioski o każde koło u traktora. Kuriozalnym jest fakt, że jednolite prawo, które mamy ustanowione w naszym kraju, inaczej działa w powiecie siedleckim, a inaczej działa w...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Bardzo proszę o ostatnie zdanie.

Prezes Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
Jeszcze dwa zdania, panie przewodniczący. Ostatnia sprawa. Doszło do tego karanie księdza z parafii w miejscowości Zbuczyn, który odprawił mszę dla rolników. Nie bardzo pamiętam, czy został ukarany za to, że odprawił mszę na linii ciągłej czy za to, że odprawił na linii przerywanej. Musimy się tym zająć. Przedstawiliśmy wszystkie sprawy związane z naprawą sytuacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo.

Prezes Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
Wiem, że nie ma czasu, ale bardzo proszę o rozpoczęcie od tych właśnie kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
O zabranie głosu proszę pana Zygmunta Gawlika.

Członek Krajowej Rady Izb Rolniczych Zygmunt Gacek:
Chyba Zygmunta Gacka. Zygmunt Gacek. Delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych z województwa opolskiego. Prywatnie prezes rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Była już mowa na temat spółdzielni, ale zanim zadam pytanie, krótko opiszę swoją spółdzielnię. Gospodarujemy na pięciuset dwudziestu hektarach. Mamy dwunastu członków, wszystkich z wkładami. Wkłady wynoszą dwieście pięćdziesiąt hektarów, sto trzydzieści hektarów stanowią grunty prywatne spółdzielni, sto czterdzieści hektarów to dzierżawa, w tym sto dwadzieścia sześć hektarów od Agencji Nieruchomości Rolnych.

Cieszę się, że wstrzymuje się sprzedaż. W tym roku miałem wycenione czterdzieści hektarów z agencji na 67.500 zł za hektar. Warszawa wstrzymała mi sprzedaż, ponieważ grunty zostały wycenione za tanio. A więc z jednej strony cieszę się. W tym roku kończyła mi się dzierżawa. Musiałem zawrzeć nową umowę. Dzierżawimy już siedemnasty rok. Opłata za pierwszą dzierżawę wynosiła cztery kwintale za hektar, za drugą pięć i pół kwintala, a w tym roku podnieśli mi do szesnastu kwintali za hektar. A więc z jednej strony cieszę się.

Mam pytanie. Jako spółdzielnia stanowimy gospodarstwo wielorodzinne. Utrzymuję dziesięć rodzin na dobrym poziomie. Czy zostaniemy ujęci w nowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich? Czy zostaniemy zauważeni? Czy mam rozwiązać spółdzielnię i założyć grupę producencką? Być może wtedy zyskamy trochę więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Mirosława Borowskiego.

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Mirosław Borowski:
Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie!

Jestem rolnikiem z powiatu oleckiego, wiceprezesem Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Chciałbym poruszyć kilka kwestii. Między innymi mówiono tutaj o trudnej sytuacji, o ruinie wsi. To nie jest ruina wsi, jest to ruina ekonomiczna. Akurat zajmuję się produkcją mleka. Jestem członkiem największej spółdzielni w Polsce, czyli Mlekpolu. Cier-

pimy bardzo mocno z powodu nierównej konkurencji, można powiedzieć, że wewnętrznej. Dzisiaj jest tak, że wielkoobszarowy sklep ustala cenę finalną, zakład przetwórczy dostosowuje swoje koszty i określa cenę surowca. W tym momencie akurat nie mamy nic do powiedzenia. Całe społeczeństwo myśli, że kupuje tanio, że wszystkie promocje są robione przez hipermarkety, a gospodarstwa, które zainwestowały grube pieniądze, stoją na skraju bankructwa. Nałożyło się na to kilka czynników, w tym kary, o których państwo wiedzą, że jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o Europę. Mamy 20% udziału w ogólnych karach. Między innymi poprzez działania organizacji udało się nam rozłożyć je na raty, ale nie jest to rozwiązanie problemu. Dodatkowo była susza, która chyba najbardziej dotknęła gospodarstwa mleczne, gdyż ucierpiały użytki zielone. Paszy objętościowej nie da się niczym zastąpić i kupić. W przyszłości będą poniesione naprawdę duże koszty.

Liczyliśmy, że poprzez nasze działania na forum COPA uda się wypłacić 70%, co było możliwe, jeżeli chodzi o płatności obszarowe. Dzisiaj nie mamy systemu, a zapowiedzi o odłożeniu płatności powodują, że tak naprawdę nie mam z czym pojechać do rolników, których reprezentuję. Liczyli na pomoc chociażby w tej formie, liczyli, że uda się im spiąć koniec z końcem. Jedna rzecz, która mi się nasuwa to ta, że trzeba było wydłużyć okres zaliczek. Jeżeli wydłużyliśmy o jeden miesiąc okres składania wniosków, ponieważ były one na tyle skomplikowane, że trzeba było od podstaw zbudować system w zakresie płatności, to trzeba było też wnosić o wydłużenie okresu płatności zaliczek, dlatego że dzisiaj tak naprawdę jesteśmy pod ścianą. Nie mamy systemu. Duże gospodarstwa załapią się na płatności po Nowym Roku. Będzie naprawdę trudno, będzie trudno utrzymać rolników w gospodarstwach.

Następna rzecz to ubezpieczenia i określanie suszy. Jest to naprawdę bardzo ważna rzecz, myślę, że priorytetowa. Jeżeli chodzi o przyszły okres wegetacyjny, zapowiedzi są pesymistyczne. Musicie się państwo nad tym pochylić. Jeżeli będzie tak jak w tym roku, to po prostu jest to nie do przyjęcia. Różne interpretacje w różnych województwach. Myślę, że forma płatności do hektara też nie była najlepsza. Gdyby była forma wsparcia w postaci kredytów, skorzystaliby ci, którzy tego potrzebują. Mogła być nawet obniżona stopa procentowa, nie 3%, tylko mniejsze oprocentowanie.

Trzecia kwestia to sprawa pierwokupów. Rozumiem, że niektórzy cieszą się, iż sprzedaż została wstrzymana. Tymczasem w naszym województwie wielu rolników indywidualnych wcześniej nie mogło z tego skorzystać, ponieważ rozkładali zakupy na różne okresy. Jak to będzie wyglądało? Czy naprawdę stracili prawo pierwokupu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Jana Kozaka.

Członek Krajowej Rady Izb Rolniczych Jan Kozak:

Dzień dobry. Witam, panie przewodniczący, szanowni państwo. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Pochodzę z województwa zachodniopomorskiego. Moratorium na sprzedaż ziemi naszym rolnikom, którzy wszczęli już procedurę zakupową – do tej pory usprzętawiali się, a w tej chwili chcieli posiąść ziemię na własność – odcina możliwości kupna ziemi. W naszym województwie są regiony, które może potrzebują moratorium, ale są też regiony, w których naprawdę bardzo pilnie chcielibyśmy dokonać zakupu ziemi. Mam jeszcze dodatkowe pytanie. Co się będzie działo z tymi rolnikami, którzy chcieli skorzystać z pierwszeństwa zakupu, podpisali porozumienia, wpłacili pieniądze i w tej chwili nie mogą tego dalej realizować? Co się będzie z nimi działo?

Proszę, panie ministrze, żeby zregionalizować politykę rolną, ponieważ każdy region, praktycznie każde województwo ma swoją specyfikę. Nasze województwo, województwo zachodniopomorskie leży w naprawdę specyficznym miejscu. Bardzo mocno jest tutaj widoczna walka z obcym kapitałem. To, co w tej chwili robimy, panie ministrze, jest to naprawdę ciężka walka. Powiem jak rolnik, że jest to praca na ugorze. Bardzo proszę o regionalizację, ponieważ każde województwo ma na to inny sposób, nasze też. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Henryka Ingaciuka.

Członek Polskiego Stowarzyszenia Bioelektrowni i Biogazowni Henryk Ignaciuk:

Od 2013 roku prowadzę biogazownię rolniczą. Sytuacja biogazowni rolniczych, których w Polsce jest sześćdziesiąt pięć, jest bardzo trudna. Na bazie doświadczenia widzę, jak ogromnie potrzebne są biogazownie między innymi dla producentów trzody chlewnej. Jeżeli weźmiemy trzy dyrektywy, metanową, azotanową i wodorową, które w jakiś sposób mają obowiązywać, to konieczny jest rozwój biogazowni rolniczych. Mocno apeluję do państwa, żeby pochylić się nad starymi biogazowniami oraz wypracować nowy projekt dofinansowania budowy biogazowni rolniczych na przyszłość. Dlaczego? Dlatego że bardzo dobrze rozwinęły się wiatrownie. Bardzo dobrze radzą sobie elektrownie fotowoltaiczne. Natomiast biogazowni rolniczych powstało bardzo mało.

Moja biogazownia rolnicza zatrudnia około dziewięciu osób. W rachunku ciągnionym zatrudniam dwadzieścia trzy osoby. Zużywamy dużo odpadów. Przewaga biogazowni rolniczej nad innymi odnawialnymi źródłami energii jest taka, że wiatrownie i fotowoltaika wymagają źródeł zastępczych. Musi być elektrownia węglowa lub inna, która będzie pracować wtedy, kiedy tamte źródła nie pracują. Biogazownia rolnicza pracuje, biogazownia może dodatkowo magazynować gaz w nocy i produkować dwa razy więcej prądu w dzień. Ma bardzo wiele zalet. Przy budowie gazowni przez rok pracuje czterdzieści osób. Środowiskowo różnica pomiędzy gnojowicą a biogazownią jest taka, że gnojowica ma w sobie dużą zawartość azotu azotanowego. Po przebyciu fermentacji metanowej, po fermencie jest w tym azot amonowy, który nie jest łatwo rozpuszczalny w wodzie, nie powstaje z niego amoniak, a więc można zastosować go nawet w przypadku roślin zielonych i nic się nie dzieje.

Apeluję, proszę o pochylenie się nad biogazowniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Kuropatwińskiego.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Panie ministrze, szanowni państwo, panie przewodniczący!

Pokrótce chciałbym się odnieść do sprawy ustroju rolnego. Uważam, że jeżeli to, co jest w projekcie, potem przełoży się na realizację, dla Polski będzie to sytuacja przyszłościowa. Dlaczego? Dlatego że jak mówili moi niektórzy przedmówcy, jak też przedmówczyni, pani poseł Niedziela, gospodarstwa są jednakowe, i ten kto ma pięć hektarów, i ten kto ma 3 tys. lub 30 tys. hektarów, jest to ten sam rolnik. Powiem tak. Zróżnicowanie gospodarstw jest, było i będzie. W trudnej sytuacji, która jest, gospodarstw jest coraz mniej. Będziemy mówili o tym, co z nimi zrobić, czy mają być gospodarstwami socjalnymi, czy mają coś produkować. Jeżeli nie zrobimy w tym zakresie jakichś definitywnych ruchów, to przejdą „na socjal". Będziemy wówczas musieli myśleć, na jakich zasadach wziąć owe gospodarstwa „na socjal". Jest to bardzo złe. Wierzę, że pan minister Jurgiel wraz ze swoim zapleczem będzie robił wszystko, żeby wspomniana definicja pokazała się i zaczęła obowiązywać.

Panie ministrze, chciałbym zapytać, gdyż wielu rolników, wielu dzierżawców pyta, czy będzie przeprowadzona kontrola odnośnie do zakupu ziemi przez spadkobierców, którzy z naruszeniem prawa kupowali, przejmowali gospodarstwa i nawet jednego dnia na nich nie gospodarowali, wręcz na drugi dzień był już inny właściciel. Oni w ogóle nie kupowali. Nie mieli nawet 5 tys. zł w kieszeni, a kupowali gospodarstwa za 13.000 tys. 15.000 tys., 20.000 tys. zł. Co z takimi aktami prawnymi? Jeżeli akty prawne powstały z naruszeniem prawa, powinny być cofnięte. Dzierżawcy w wielu przypadkach stracili swój cały dobytek ze względu na to, że nie mogli go przejąć. Mówię o dzierżawcach, którzy zostali wyeksmitowani z gospodarstw, które dzierżawili nawet przez lata. Mam pytanie. Jak Agencja Nieruchomości Rolnych podejdzie do tych spraw, w których rolnicy od 2012 roku do dnia dzisiejszego dzierżawili, a potem mieli wypowiedzenie dzierżawy, ewentualnie przedłużenie dzierżawy i czynsz nakładany nie w wysokości 25%, jak było w umowie, ale w zależności od tego jak chciała agencja? Jednemu wyznaczała 25%, drugiemu 50%. Mogę panu ministrowi przedstawić dokumenty, żeby miał pan pogląd na tę sytuację.

Chciałbym przedstawić jeszcze jeden wniosek. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o to, co się w Polsce stało z suszą, niejednokrotnie mówiłem, że nieogłoszenie suszy w Polsce jest tragedią. Tragedia będzie nie tylko w tym roku, ale też w następnym. Dlaczego niektórzy wojewodowie, mówię wprost, wojewodowie jako przedstawiciele rządu, przedstawiali inne interpretacje – dobre, które nawet złożył minister – a potem rolnicy byli pokrzywdzeni ze względu na bardzo wielkie niedoszacowanie? Powiem tylko tyle, że w niektórych gminach na trzysta, czterysta wniosków, gdzie komisja stwierdzała suszę, tylko trzech rolników otrzymało dopłaty ze względu na suszę. Dla tych gospodarstw to tragedia. Trzeba się głęboko zastanowić, jak to naprawić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę kończyć.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę pana Litwina.

Członek Polskiego Towarzystwa Rybackiego Sławomir Litwin:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Mam dwie sprawy. Słowami pana posła Ołdakowskiego chciałbym prosić o przywrócenie nadziei rolnikom rybakom na to, że projekt ustawy będzie przewidywał możliwość bycia rolnikiem indywidualnym i posiadania stawów rybnych o powierzchni większej niż trzysta hektarów. Chyba przy tworzeniu projektu ustawy nie uwzględniono tego, że w Polsce jeden rolnik rybak może mieć jeden staw większy niż trzysta hektarów. Podam przykłady Bielska, gminy Łyszkowice, nie mówiąc już o Miliczu. Wydaje mi się, że w tej chwili rolnicy są bardzo zaniepokojeni projektem, w którym ogranicza się to do trzystu hektarów. Niestety, ale musi się to odbyć inaczej niż w stosunku do gospodarstwa rolnego, gdzie ileś hektarów można odciąć i powiedzieć, że ktoś musi mieć trzysta. Tutaj się nie da, ponieważ jest to uzależnione od systemu wodnego.

Druga sprawa. Wracam do suszy. Przede wszystkim chciałbym podziękować panu ministrowi Jurgielowi za to, że rzeczywiście wyprostował to, co poprzednicy w stosunku do rybaków zrobili, mówiąc delikatnie, nie fair. Panie ministrze, znamy projekt. Nie dyskutuję, czy jest on lepszy czy gorszy, ale jest projekt, który uwzględnia rybaków. W projekcie termin zgłoszenia wniosków ustalono do 14 grudnia. Dzisiaj mamy 9 grudnia, potem dwa dni wolne, ile więc zostanie? Jeżeli Rada Ministrów dzisiaj zatwierdzi projekt, zostaną dwa dni na złożenie wniosków. Jest prośba, żeby przyjrzeć się terminowi. Nie mówię, że musi to być do czternastego. Proszę to przedłużyć, żeby dać szansę, żeby wszyscy zainteresowani spokojnie mogli to złożyć, żeby mieli szansę na złożenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Stańczaka.

Przedstawiciel Instytutu Spraw Obywatelskich Przemysław Stańczak:

Dziękuję. Reprezentuję Instytut Spraw Obywatelskich, organizację społeczną. Mam trzy pytania do pana ministra. Pierwsze pytanie dotyczy omawianego projektu. Czy w obecnej kadencji rządu będą podjęte jakieś działania wspierające wykorzystanie do produkcji pasz rodzimych źródeł białkowych oraz soi non-GMO, ale uprawianej w Europie? Widoczna jest tendencja, że w Europie uprawia się coraz więcej soi.

Drugie pytanie dotyczy znakowania żywności wolnej od GMO, również w kontekście produktów zwierzęcych opartych o pasze non-GMO, czyli nabiału, mięsa. Czy ze strony rządu lub resortu w ogóle jest wola, żeby wprowadzić znakowanie żywności wolnej od GMO wzorem innych krajów europejskich, Niemiec, Austrii, Francji, ogólnie w tym momencie już ponad dziesięciu krajów? Takie systemy funkcjonują również w postaci prywatnych systemów, np. różne sieci handlowe mają systemy, które są wspierane przez konkretne kraje. U nas sytuacja wygląda w ten sposób, że polscy konsumenci domagają

się znakowania. Należy im się wiedza, co trafia na ich talerz. Chodzi o to, żeby mieć rzetelną informację oraz wolny wybór.

Trzecie pytanie w kontekście wspomnianej tutaj wcześniej umowy TTIP. Jeżeli ewentualnie miałoby dojść do podpisania umowy ze Stanami Zjednoczonymi, jak polski rząd zamierza chronić interesy polskich rolników i konsumentów w kontekście zalewu żywności zawierającej genetycznie modyfikowane organizmy? Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych nie ma obowiązku znakowania takiej żywności. W Unii Europejskiej jest obowiązek powyżej 0,9. Jest to jasne. Z tego, co się orientuję, Stany Zjednoczone mocno upierają się przy tym, żeby nie iść na rękę Unii Europejskiej. Uważamy, że jest to duże zagrożenie dla interesów konsumentów, jak też rolników. Serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. W tym miejscu może poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi, ponieważ pytań nazbierało się już bardzo dużo.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeżeli chodzi o odpowiedź w sprawie pierwszeństwa, transakcje, które były rozpoczęte, muszą być zawarte, dlatego że jak mówiłem wcześniej, sąd może zobowiązać do zawarcia umowy. W momencie kiedy wstrzymaliśmy sprzedaż, generalnie wszystkich czynności rozpoczętych w zakresie sprzedaży było około 6 tys. Jest tego sporo. Najważniejsze skargi były i są wyjaśniane.

Druga ważna sprawa z poruszanych, choć wszystkie są ważne, dotyczy biogazowni. Panowie już u mnie byli i przedstawili propozycje zmian w ustawie o odnawialnych źródłach energii. Jest to właściwość ministra gospodarki, ale jako resort chcemy wyjść z inicjatywą i doprowadzić do tego, żeby rozwiązania te zostały przyjęte.

Była poruszana sprawa suszy oraz sposobu jej określania. Wymaga to gruntownej analizy, jak też zmian. W roku 2009 lub 2010 podniesiono wskaźnik. Jest to specjalistyczny wskaźnik.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam państwa. Bardzo proszę o idealną ciszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Spowodowało to, że badania, wyniki, które były podawane przez IUNG, nie oddawały rzeczywistości. Naprawdę wymaga to analizy.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan Izdebski, napisaliśmy pismo do Ministra Sprawiedliwości w sprawie niekarania, takiego podejścia do protestujących, żeby nie byli traktowani jak przestępcy. Takie pismo zostało wystosowane. Myślę, że pan minister odpowie.

Jeżeli chodzi o sprawę dopłat do stawów, wydaje mi się, że zostało to przyjęte w trybie obiegowym, ale sprawdzę to. Nie było to omawiane na posiedzeniu Rady Ministrów, ale jest tzw. tryb obiegowy. O ile pamiętam, do czternastego można składać wnioski. Dotyczy to właśnie stawów, ale też kosztów bioasekuracji, która została poniesiona. Są ustalone warunki. Na tych terenach, gdzie występował ASF, rolnicy mają takie prawo.

Jeżeli chodzi o działania związane z paszami, przypomnę, że chyba w roku 2017 trzeba będzie dokonać zmian w ustawie, ponieważ został wprowadzony okres przejściowy. Oczywiście jest to trudna decyzja. Trzeba przeanalizować skutki ekonomiczne. Decyzja ta jest przed nami. Będzie musiał zadecydować parlament, ale liczę tutaj na współpracę.

Jeżeli chodzi o znakowanie, podjęliśmy się przygotowania ustawy – jest ona w opracowaniu – żeby była możliwość wprowadzania logo, że dane mięso pochodzi z jakiegoś obszaru. Mogłoby to być znakowane. Jest to w opracowaniu, myślę, że najbliższym czasie zostanie przedstawione.

Jeżeli chodzi o moratorium, jeszcze raz podkreślam, że uważamy, iż podstawą gospodarowania powinna być dzierżawa, a sprzedaż powinna się odbywać na cele inwestycyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę pana Franciszka Nowaka.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP Franciszek Nowak:

Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, panie ministrze!

Reprezentuję Stowarzyszenie Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP, osób, które w latach 90., w latach 1992-94 przejęły majątki po państwowych gospodarstwach rolnych i do chwili obecnej w różnych formach gospodarują.

Chciałbym powiedzieć, że gratuluję panu ministrowi wyboru, gratuluję przejęcia resortu. Wiem, że będzie to ciężki okres dla zarządzających. Chciałbym powiedzieć, że nasze środowisko jest miejscem do bombardowania, uderzenia w nas. Wszelkie obowiązujące przepisy, które powstawały od tamtego czasu, czyli przez cały okres transformacji, jak najbardziej staramy się realizować w ten sposób, żeby przetrwać. Zostaliśmy wrzuceni do jednego worka z niewielkim odsetkiem procentu przedsiębiorstw, firm, które w Polsce przejęły gospodarstwa. Za sekundę podam kilka danych, żeby spróbować państwu zobrazować, jak wygląda sytuacja. W Polsce jest około 18.500 gospodarstw powyżej stu hektarów. Gospodarstw pięćsethektarowych jest około 3700, a o powierzchni około 1000 hektarów jest około 1100 gospodarstw. Gospodarstw o powierzchni powyżej 3000 hektarów jest w Polsce w granicach jedenastu sztuk. Chciałbym tylko przypomnieć, że w Republice Czeskiej jest osiemset siedemdziesiąt kilka gospodarstw, które stanowią całą gospodarkę rolną w tym państwie.

Zatrudniamy pracowników. Pan prezes z opolskiego przedstawił pewną rzecz. Średnia zatrudnienia przez dzierżawców i częściowych właścicieli wynosi dwadzieścia siedem hektarów na jednego pracownika. Chciałbym przypomnieć, że jako spółdzielnie produkcyjne w całości odprowadzamy składki na ZUS od wynagrodzenia i nie ubolewamy z tego tytułu. Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że są duże różnice. Jeden z moich przedmówców też o tym mówił.

Teraz mówimy o tym, że w Polsce obowiązuje jeden przepis. I bardzo dobrze. Tylko jak go spróbować zastosować biorąc pod uwagę różnice w regionach? Nie można porównywać Wielkopolski do Małopolski bądź zachodniopomorskiego do opolskiego lub lubelskiego. Są tam różnice kulturowe, są tam różnice gospodarcze i różne wielkości gospodarstw. Nie zmieni się tego. W związku z tym występują różne sprawy.

Proszę pana ministra o umożliwienie w przyszłości odbycia debaty na jakimkolwiek posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącej naszego środowiska, gdyż myślę, że wielu z państwa nie do końca orientuje się – nie dziwię się temu – kogo reprezentujemy i jaką prowadzimy produkcję rolną. Pan poseł Ajchler jako jeden z pierwszych mówił o 20%, a myślę, że jest nawet więcej.

Jeżeli chodzi o ustawę o ustroju rolnym, jest tylko jedna prośba. W ustawie tej musi być jedna definicja określająca, kto w Polsce jest rolnikiem. Na chwilę obecną z różnych przyczyn funkcjonuje około jedenastu definicji. Agencja Rynku Rolnego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa utrzymują definicję rolnika zgodną z zapisami Unii Europejskiej. Jedyna Agencja Nieruchomości Rolnych zupełnie inaczej interpretuje ową definicję. Jest to bardzo niebezpieczne. Ustawa o ustroju rolnym powinna uwzględnić ów element.

Na zakończenie chciałbym przedstawić prośbę poza prawną. Prosimy, panie ministrze, żeby był pan ojcem wszystkich rolników w Polsce i bardzo mocno zwrócił uwagę na to, że są nie tylko izby rolnicze, ale też wiele innych związków zawodowych i branżowych, które także chciałyby brać udział w debacie. Chodzi o to, żeby nie były tak ograniczane, jak się to działo za ostatniej ekipy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Bolesława Borysiuka.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Nie ukrywam, że moje środowisko związkowe czekało na dokument, który przeszedł nasze oczekiwania. Po pierwsze, uważam, że mamy przed sobą dokument napisany z głęboko moralnej pozycji. Mówię o moralności, ponieważ polityka bez moralności jest niewiele warta. Co składa się na moralność? Po raz pierwszy od ośmiu laty w oficjalnym dokumencie resortu naszego państwa rehabilitacji doczekała się koalicja rządowa Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin z lat 2005-2007, która szczególnie na odcinku rolnictwa położyła fundamenty pod zagwarantowanie polskiemu chłopu, polskiemu rolnictwu drogi do bezpiecznego, sukcesywnego rozwoju. W związku z tym chciałbym powiedzieć, że zapowiedzi z drugiej części dokumentu dotyczące kierunkowych działań resortu mają ugruntowany użytek, historyczny wymiar, gdyż wracamy do źródeł. Polska wchodziła do Unii Europejskiej w ramach wielkiego kompromisu, który dokonał się na polskiej wsi, o czym mówił pan poseł Ołdakowski. Wiedzieliśmy, że wtedy dostajemy mniej, ale z roku na rok sytuacja miała się poprawiać. Wielka szkoda, że przez osiem lat z przyczyn dla nas nie do zaakceptowania utraciliśmy tę szansę. Dlatego, panie ministrze, zapowiedzi, które są sformułowane jako działania pańskiego resortu i, jak rozumiem, polskiego rządu, będą miały głębokie poparcie nie tylko związkowców, ale też polskiej wsi. Rzecz polega tylko na tym, żeby działania rządu, działania pańskiego resortu były znane społeczności wiejskiej. Walka o wyrównanie dopłat, jak rozumiem, jest zadaniem nie tylko resortu i rządu, ale jest zadaniem każdego posła z klubów opozycyjnych, ze wszystkich klubów, jest zadaniem europosłów, a przede wszystkich polskiej elity, która dzisiaj jest bardzo aktywna. Jako społeczność wiejska czekamy, że jednoznacznie opowie się ona za poparciem niezwykle ważnego elementu działania leżącego w interesie Polski i polskiego rolnictwa.

Druga związana z tym kwestia to zapowiedzi, ceny minimalne, kontraktacja a nawet takie sprawy jak dopłaty do akcyzy od paliwa. Są to rzeczy, które w latach 2002, 2003, 2004 były abecadłem działania rządu. Mówiąc krótko, wracamy do źródeł.

Druga sprawa. W dokumencie tym, jak w rzadko którym, poruszyliście państwo rzecz, która nazywa się losem przeciętnej rodziny polskiej mieszkającej na wsi. Chciałbym powiedzieć, że przeczytałem ten materiał. Dziękuję za to, że mogłem go mieć do dyspozycji od samego rana. Rodzi się pytanie, czy resort rolnictwa ma prowadzić kwestie bezrobocia na wsi, i tego rejestrowanego, i tego ukrytego. Panie przewodniczący, zwracam się do pana. Oczywiście jest to zadanie numer jeden, żebyśmy mogli pochylać się nad owymi sprawami wspólnie z komisją rodziny, pracy i rynku.

Ostatnia związana z tym kwestia to kwestia Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jako związkowców cieszy nas nowa życzliwość, jaką widzimy ze strony resortu w zakresie przyjmowaniu uwag, jak też sugestii. Chcielibyśmy, żeby środki przeznaczane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich służyły nie tylko poprawie opłacalności produkcji, rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, ale przede wszystkim podniesieniu świadomości i wiedzy społeczności wiejskiej. Jaka ona jest, proszę państwa, wszyscy wiemy. Wspólnymi siłami musimy zrobić pozytywną małą rewolucję.

Na zakończenie mam pytanie od mieszkańców mojego powiatu parczewskiego z ostatniej soboty. Jaki będzie stosunek rządu i oczywiście Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do nienormalności w relacjach handlowych i gospodarczych Polski ze Wschodem? Oczywiście mówimy o sankcjach, które dzisiaj niestety przynoszą fatalne skutki dla wszystkich. Rolnicy mówią tak: „kto zamawia orkiestrę, ten płaci".

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę kończyć.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony" Bolesław Borysiuk:

Kto zamawiał, niech to uwzględni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jako ostatniego z gości proszę o zabranie głosu pana Zbigniewa Obrockiego.

Zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych Zbigniew Obrocki:

Zbigniew Obrocki. Zastępca przewodniczącego rolniczej „Solidarności".

Panie ministrze, panie przewodniczący, drodzy państwo!

Bardzo się cieszę, że mamy nowego ministra, ministra, który chce słuchać rolników, chce z nimi rozmawiać, który pochyla się nad problemami, o które jako związek autentycznie walczymy od wielu lat. Proszę państwa, w 2011 roku weszła w życie poprzednia ustawa, ustawa zła dla polskiego rolnictwa, ustawa, która narobiła tyle złego. Tyle polskiej ziemi wyprzedano w niewiadome ręce, dlatego że dzisiaj nie wiemy, kto jest właścicielem większości ziemi, która jest w spółkach prawa handlowego, szczególnie w spółkach akcyjnych, nie wiemy, kto decyduje o tej ziemi i jak się to skończy. Bardzo jesteśmy zainteresowani tym, jak dalej będzie funkcjonował obrót. Deklarujemy, że będziemy aktywnie uczestniczyli w tworzeniu nowej ustawy.

Panie ministrze, chciałbym bardzo podziękować za to, że wprowadził pan moratorium na sprzedaż polskiej ziemi, że przywrócił pan dzierżawy, o które walczyliśmy od 2011 roku. W końcu się to udało. Teraz dzierżawy zaczęły, zaczną funkcjonować jako pełnoprawna forma zagospodarowania polskiej ziemi. Gdyby funkcjonowało to od 2011 roku, nie byłoby słupów, nie byłoby przekrętów, nie byłoby naszych strajków po sto dwadzieścia dni przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. A ziemia funkcjonowałaby przecież tak samo jak teraz, tak samo byłaby uprawiana. Dzierżawa, która by funkcjonowała, nie spowodowałaby tego, że ci, którzy chcieli mieć więcej ziemi, nie mogliby na niej gospodarować. Z drugiej strony państwo polskie w momencie zakończenia dzierżawy miałoby możliwość rozdysponowania ziemi na nowe potrzeby. Jeszcze w poprzednim rządzie wiele mówiło się o tzw. osadnictwie, o tym, że młodzi rolnicy będą mogli przyjeżdżać na ziemie zachodnie, że będą tworzone około stuhektarowe gospodarstwa rolne, gdzie rolnicy będą mieli preferencje przy nabywaniu ziemi w formie dzierżawy, że będą preferencyjne kredyty na zagospodarowanie, na zakup sprzętu, że na naszych terenach będą mogły powstawać nowe, nowoczesne gospodarstwa. Co zrobiono? Ziemię sprzedano obcokrajowcom, spółkom prawa handlowego bez prawa, bez możliwości odebrania ziemi. Sprzedaje się raz. W momencie kiedy ziemia została sprzedana, nie ma możliwości powrotu. Są takie regiony, w których jeżeli dzisiaj słyszę, że gdzieś tam jacyś rolnicy będą mogli nabywać ziemię, jest to fikcja. W Agencji Nieruchomości Rolnych zostało niewiele ziemi. Daj Boże, że ziemia, która została, zostanie rozdysponowana uczciwie i zgodnie z wolą rolników, a nie wolą spółek akcyjnych oligarchów. Takie potężne gospodarstwa są nie tylko w naszym regionie.

Jest też prośba, panie ministrze. Do ustawy, która miała wejść, wnieśliśmy zapis dotyczący wszystkich bezumownych dzierżaw, których w Agencji Nieruchomości Rolnych było bardzo dużo. Wielu rolników dzierżawiło, miało, posiadało ziemię nawet nie wiedząc o tym. Teraz kiedy weszło rozporządzenia pana ministra Sawickiego o bezumownym naliczaniu, powstał bardzo duży bałagan. Nie wiem, czy agencja robi to złośliwie, czy w sposób przemyślany. Do wielu rolników, którzy mieli uregulowane sprawy, którzy nawet jeżeli dzierżawili bezumownie, zapłacili 20% więcej, dzisiaj przychodzą powiadomienia z agencji o bardzo dużych kwotach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o kończenie.

Zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych Zbigniew Obrocki:

Rolnicy ci nie wiedzą, co robić. Dzwonią do nas. Bardzo się boją, ponieważ mieli uregulowane sprawy, a dzisiaj muszą płacić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o kończenie.

Zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Zbigniew Obrocki:

Był zapis, że będą umorzenia. Proszę panie ministrze, żeby przyjrzeć się tej sprawie oraz powiadomić agencję, dyrektorów i rolników, na jakich zasadach będzie to regulowane, żeby rolników nie krzywdzić po raz drugi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę jeszcze pana Gabriela Janowskiego.

Pan Gabriel Janowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo!

Nie będę długo mówił, powiem tylko jedno. Ustawa, która dzisiaj jest przedmiotem dyskusji...

Głos z sali:

To nie ten punkt.

Pan Gabriel Janowski:

A czy mogę powiedzieć, wyjść i dać spokój? No właśnie. Powiem najkrócej, ustawa o ustroju rolnym nie jest ustawą o ustroju, ale o rozstroju. Tak jest. Ustawa ta nie wprowadza porządku oczekiwanego przez zainteresowanych, nie utrwala poczucia własności, pewności gospodarowania. W dniu 31 sierpnia zwróciłem się w tej sprawie do pana prezydenta. Powiedział, że jest to ustawa zła, że ustawa będzie nowelizowana, ale podpisał ją. Bardzo źle, że tak się stało, gdyż wchodzi się w koleiny kolejnych nowelizacji, co nie wróży dobrze tejże ustawie. Dlatego żeby nie zajmować czasu ponad miarę – myślę, że będzie jeszcze okazja obszerniejszego omawiania ustawy – chciałbym powiedzieć, żebyście państwo w swoim sumieniu, w swoich sercach, w swoich umysłach rozważyli tę sprawę jako jedną z ważniejszych dla przyszłości polskiego rolnictwa. Jak powiadam, ustawa wymaga napisania od nowa, jest wewnętrznie niespójna i po prostu nie nadaje się do nowelizacji. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Cztery dni temu uczestniczyłem w posiedzeniu Polskiego Stowarzyszenia Prawników Agrarystów, ludzi naprawdę zaangażowanych w stanowienie polskiego prawa. Nie było ani jednej pozytywnej opinii. Wszystkie były wielce krytyczne. Dlatego kończąc zwracam się, żebyście państwo prawdziwie pochylili się nad ową ustawą i w nowej kadencji dali ustawę prawdziwie dobrą dla Rzeczypospolitej, gdyż trzeba to widzieć w takich kategoriach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Lista mówców została wyczerpana. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi w poruszanych sprawach.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Dziękuję bardzo. Końcowa część była dyskusyjno-wnioskowa. Sprawa tytoniu już była, biogazownie już były. Najważniejsza sprawa dotyczy chęci współpracy. Powiedziałem już, że wystąpiliśmy do stu pięćdziesięciu organizacji. Naprawdę nie czuję się we wszystkim, w różnych obszarach wszechwiedzący. Program, który przedstawiliśmy, jest do dyskusji. Wierzę w to, że podczas prac nad poszczególnymi zagadnieniami, dyskusja będzie i z Komisją – na co liczę, liczę też na wnioski – ale przede wszystkim z organizacjami, z którymi chcemy się spotykać. Zadania, jakie zostały do nas przesłane, będziemy przekładali na język legislacyjny czy też na język programowy. Myślę, że wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby obecna kadencja została zapisana w ten sposób, że i Sejm, i rząd, i Senat dołożyli wszelkich starań i spowodowali, że na polskiej wsi nastąpiła poprawa, żeby polska wieś była miejscem, gdzie się produkuje zdrową żywność, żeby było to dobre miejsce do zamieszkania. Jeszcze raz serdecznie dziękuję i liczę na współpracę. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o ciszę. Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku obrad.

Marszałek Sejmu w dniu 4 grudnia bieżącego roku skierował poselski projekt ustawy z druku nr 71 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przed przy-

stąpieniem do realizacji tego punktu porządku dziennego mam pytanie, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową. Jeżeli tak, proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Dziękuję. Jeżeli nie ma, o uzasadnienie projektu proszę pana posła Jana Ardanowskiego.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić projekt ustawy, o której nawet przed chwilą wiele już mówiono –mówiono również związanych z nią oczekiwaniach – ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, proszę o ciszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przypomnę bardzo krótko, że ustawa, którą będziemy chcieli zmienić, była procedowana w sposób skandaliczny w trakcie poprzedniego posiedzenia Sejmu. Najpierw przez kilka lat nie mogliśmy się doprosić o przygotowanie rozwiązań, które wprowadziłyby jakieś logiczne, przewidywalne zasady dotyczące obrotu gruntami w Polsce. Procedura, która się odbyła, była krótko przed wyborami i absolutnie miała znamiona polityczne. Zresztą do końca nie było wiadomo, kto jest autorem proponowanych zmian, ponieważ poseł wnioskodawca, pan Stanisław Kalemba, poseł poprzedniej kadencji, na kolejne posiedzenia przynosił duże liczby poprawek, które pokazywały, że właściwie do końca nie wiadomo, w jakim kierunku ustawa ma iść. Zdaję sobie sprawę, że jest to bardzo złożona i skomplikowana materia, w stosunku do której są bardzo różne, żeby nie powiedzieć, rozbieżne oczekiwania różnych grup interesariuszy. Natomiast procedowanie w pośpiechu przed wyborami miało na celu tylko i wyłącznie jakiś aspekt polityczny, którego nie chcę w tej chwili nawet specjalnie komentować.

Problemem, który się pojawił i właściwie cały czas przewijał w czasie procesu legislacyjnego, był brak stanowiska rządu do ustawy. Owszem było stanowisko poprzedniego ministra, było stanowisko reprezentowane przez przedstawicieli rządu. Nie było natomiast stanowiska rządu, pani premier Kopacz, które jednoznacznie przesądzałoby, w jakim kierunku rząd najjaśniejszej Rzeczypospolitej chciałby wprowadzać zmiany.

Jest wiele spraw, które w ustawie budzą wątpliwości. Mówią o tym prawnicy, mówią o tym dzierżawcy, mówią o tym rolnicy, mówią o tym również spadkobiercy byłych właścicieli. Wydaje się, że jeżeli ustawa rzeczywiście ma spełniać walory regulacji na wiele lat, regulacji obrotu ziemią w Polsce, gwarantując, że będzie realizowana również zapisana w Konstytucji RP zasada wsparcia dla gospodarstw rodzinnych, że będzie stanowiła twardą gwarancję i przeszkodę w prostym wykupie ziemi przez obcokrajowców, wykupie spowodowanym różnicą siły nabywczej polskich rolników i rolników z Europy Zachodniej, to trzeba ją napisać na nowo lub przynajmniej bardzo mocno poprawić.

Dlatego na prośbę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który przed chwilą również o tym wspominał, grupa posłów zgłasza projekt ustawy, który przecież nie jest projektem skomplikowanym. Również uzasadnienie projektu nie jest skomplikowane. Proszę państwa, chcemy wydłużyć wejście w życie ustawy do maja 2016 roku, dając rządowi miesiące niezbędne na przygotowanie istotnych zmian do ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Z wypowiedzi pana ministra, naszego przyjaciela pana ministra Babalskiego wynika, że w tej chwili trwają intensywne prace nad zmianą ustawy. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest powołany zespół. Trwają ustalenia, jaki zakres spraw, zdaniem nowego kierownictwa resortu, ustawa powinna obejmować. W trybie pilnym będą się odbywały konsultacje ze wszystkimi partnerami społecznymi, których opinia jest bardzo ważna i istotna. Dlatego zgłaszamy projekt ustawy przesuwający wejście w życie ustawy do maja 2016 roku. Proszę Wysoką Komisję, która dokonuje pierwszego czytania, o łaskawe podejście i poparcie wniosku. Dajemy rządowi szansę na przygotowanie dobrej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o ciszę. Przystępujemy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu, zadawania pytań i dyskusji. Kto z pań i panów posłów prosi o zabranie głosu? Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Oczekiwałem, że jeżeli w sprawie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego będzie jakiś projekt, to będzie to projekt nowelizacji ustawy. Wiemy wszak doskonale – pojawia się to co najmniej od dwóch lat w dyskusji publicznej – że klub Prawa i Sprawiedliwości ma przygotowane rozwiązania. W trakcie procedowania w poprzedniej kadencji miał gotowy własny projekt. Trochę jestem więc zaskoczony, że zamiast własnego projektu oraz możliwości jego realizacji od początku roku 2016 mamy tylko przesunięcie terminu. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, co w mojej ocenie oznacza przesunięcie terminu. Przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy oraz brak nowej ustawy zmieniającej oznacza tyle, że dajemy jeszcze cztery miesiące byłym właścicielom bądź ich spadkobiercom na zrealizowanie zakupów, które bądź już się rozpoczęły, bądź jeszcze się rozpoczną. Przypomnę, że jednym z postulatów rolników, szczególnie rolników z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego, było zniesienie pierwszeństwa zakupu dla byłych właścicieli, gdyż często był to proceder spekulacyjny tylko i wyłącznie na zasadzie szukania nabywcy, często też byłego dzierżawcy. Chodziło o tzw. odstępne. Po to, żeby nie było odstępnego, postulat ten został zrealizowany w ustawie. Jeszcze nie mamy projektu, ale zapowiedź pięcioletniego memorandum na zakup ziemi przez rolników przeczy także postulatom „Solidarności”, która oczekiwała, że ziemia agencyjna w pierwszej kolejności będzie sprzedawana rolnikom na powiększenie ich gospodarstw.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę państwa o ciszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dzisiaj wiemy, że zarówno odroczenie, jak też zamiar, o czym mówił pan Nowak, wzmacniają pozycję dzierżawców, dają im szansę na przedłużenie dzierżaw, kontynuowanie ich. Wyraźnie widać, że jeżeli chodzi o interes rodzinny małych gospodarstwach w różnych regionach Polski – gdyż ziemia agencyjna jest także na wschodzie Polski, nie tylko na północy i zachodzie – interes dzierżawców i byłych właścicieli lub ich spadkobierców przeważył nad interesem gospodarstw rodzinnych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Norberta Kaczmarczyka.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Pytania zadawałem już wcześniej, tylko że nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Chciałbym wiedzieć, czy ustawa będzie gotowa przed dniem 1 maja. Wiadomo, że będzie to czas, kiedy mija okres ochronny dla polskiej ziemi. 1 maja. Moje pytanie jest następujące, jeżeli ustawa zostanie przygotowana po tym terminie, to czy będzie taki czas, kiedy spółki zagraniczne będą mogły wykupywać polską ziemię. Czy nie lepiej byłoby podjąć ustawę w styczniu, a potem ją nowelizować? Nie wiem. Po prostu mam pytanie, czy nie przysporzy to dodatkowych problemów, czy warto czekać jeszcze cztery miesiące. Może warto byłoby w tej chwili podjąć szybsze kroki w tej kwestii. Jak najbardziej ochrona polskiej ziemi leży mi na sercu. Chciałbym wiedzieć, jakie rozwiązanie będzie najlepsze. Dochodzą mnie słuchy od znajomych prawników, że dostają wnioski od Duńczyków w sprawie interpretacji prawnych z polskich kancelarii. Chciałbym wiedzieć, czy w tej chwili jesteśmy bezpieczni, jeżeli będziemy czekać kolejne miesiące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Zbigniewa Ajchlera.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Powiem krótko. Ustawa jest zła i nie podlega to żadnej dyskusji, że jest zła. Notariusze nie mogą przeprowadzać, związki notariuszy wstrzymały się od przenoszenia własności, od podejmowania decyzji w tym zakresie, gdyby takie miały być, a nie było przedłużenia. Generalnie uważam, że należy przesunąć, będę za tym głosował, żeby ustawę przesunąć do dnia 1 maja, oczywiście z założeniem, że będziemy pracowali nad jej zupełną nowelizacją. W środowisku, z którego się wywodzę – z racji zasiadania w kapitule konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku" zwiedziłem wiele gospodarstw, które były do niego proponowane – rolnicy patrzyli na to ze zdumieniem, nie byli zaznajomieni z treściami ustawy. Reasumując uważam, że ustawa jest nie do przyjęcia, w tym kształcie, w tym brzmieniu szkodzi polskiemu rolnictwu i po prostu należy ją zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o krótkie wypowiedzi, gdyż salę mamy zarezerwowaną do godz. 15.00, a później będziemy ją okupować. O zabranie głosu proszę pana posła Jana Dudę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Jestem tym, który przez cztery miesiące stał przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Jak wspomniał pan poseł Ardanowski, ustawa była przygotowywana w pośpiechu, było dużo poprawek. Wyglądało to tak, że kto przyszedł i coś zgłosił, ten miał. Był to koncert życzeń. Ustawa jest zupełnie niespójna. Są opinie prawników. Przed momentem dostałem uwagi notariuszy. Miesiąc temu odbyło się spotkanie notariuszy krakowskich, którzy zastanawiali się, jak realizować transakcje w oparciu o wspomnianą ustawę. Powiedzieli, że można ją nazwać „jak polski rolnik ma nie kupić polskiej ziemi". Mniej więcej tak ją nazwali. Na pewno jest sprawa zagrożenia, jeżeli chodzi o byłych właścicieli. Jest pytanie, czy moratorium, o którym mówimy, że będzie ogłoszone, będzie dotyczyło również okresu pomiędzy dniem dzisiejszym a dniem 30 kwietnia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu jako ostatnią z posłów proszę panią Teresę Hałas.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo!

Chciałabym się wypowiedzieć w omawianej kwestii. Wiem, mam świadomość, że zostałam uprzedzona przez wielu moich kolegów, jeżeli chodzi o temat sprzedaży ziemi, ale pozwolę sobie bardzo krótko ocenić obecną sytuację. Jest to bardzo słuszny wniosek. Myślę, że nie jest on po to, żeby czas ten służył, był czasem na jakieś spekulacyjne działania, o których mówił pan minister Sawicki, tylko po to, żeby był to czas na opracowanie dobrego projektu, a następnie procedowanie go przez Sejm. To tak krótko. Obecne działania resortu i pana ministra oceniam jako dobre. Są to działania, które na tym etapie powstrzymują wspominany proceder. Są to działania, które wychodzą w perspektywę budowania czegoś nowego i lepszego.

Mam jeszcze jedno pytanie, a właściwie prośbę nie tylko swoją, ale też naszego związku. Poniekąd została ona już przedstawiona przez mojego kolegę. Chodzi o bezumowne dzierżawy, o których już tutaj rozmawialiśmy, jak też o skutki prawne, czyli o kary, które ustawa nakłada na tych rolników, którzy w dobrej wierze prowadzili dzierżawę. Ziemia była uprawiana i była w dobrej kondycji. Nowa ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o kształtowaniu ustroju rolnego wprowadza zmiany. Konkretnie w art. 23 ust. 1 zostało określone, że agencja na wniosek osoby władającej nieruchomością po uzyskaniu odpowiedniej opinii izby rolniczej może powstałe należności umorzyć, odroczyć, rozłożyć na raty. Jest to o tyle niebezpieczne, że w pkt 2 jest mowa o wniosku, który ma być złożony w terminie do dnia 31 stycznia 2016 roku. Mam świadomość, że skala wniosków jest bardzo duża. Liczy się je już w tysiącach. Panie ministrze, czy nie byłoby zasadne wdrożyć i ten przepis ustawy?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Mirosław Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Powiem tak. Każda ustawa, która będzie dotyczyła obrotu ziemią rolną w Polsce, będzie ustawą kontrowersyjną. Gwarantuję, że projekt, który pojawi się za jakiś czas, będzie nie mniej kontrowersyjny niż ten, o którym rozmawiamy, a który został przyjęty jakiś czas temu. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, nie chcę powiedzieć, że jest śmiesznie prosta, niemniej wiadomo, że dotyczy tylko przedłużenia okresu. Chciałbym natomiast powiedzieć, czyje interesy owa ustawa gwarantuje, potwierdza, a czyje nie. Po pierwsze, daje ona szansę byłym właścicielom gruntów będących w zasobach na szybką sprzedaż, szybkie zdobycie ziemi, dlatego że nie hamuje owego procesu. Nawet ostatni komunikat, który jest, wyraźnie określa, że proces powinien był kontynuowany, a nie zatrzymany. Chciałbym powiedzieć, że ustawa nie jest odosobniona w swojej realizacji, w swoim projekcie od działań, które w ostatnim czasie podejmuje Agencja Nieruchomości Rolnych. Po drugie, ustawa umożliwia dzierżawcom gruntów z zasobów kontynuowanie dzierżaw i podpisywanie nowych umów, co również w komunikacie Agencji Nieruchomości Rolnych zostało wyraźnie powiedziane. Nawet nikt tego nie kryje. Po trzecie, służy tym, którzy rzekomo spekulują obrotem ziemią w Polsce, dlatego że od dnia 1 stycznia ustawa nie będzie chroniła przed tego typu procederami, jeżeli takie są, a niektórzy twierdzą, że są. Nie będzie żadnego mechanizmu, który będzie wyhamowywał proceder, który jest w trakcie realizacji.

Komu ustawa nie służy? Nie służy tym rolnikom indywidualnym, którzy zamierzają kupić ziemię. Spotykam się z rolnikami, którzy mówią, że chcieliby kupić ziemię z zasobu na powiększenie swoich gospodarstw, chociażby na zdobycie bazy pokarmowej dla produkcji zwierzęcej w swoim gospodarstwie. Ustawa uniemożliwi im to w tym okresie.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Oczywiście nie oceniam poprzednich elementów. Chciałbym zapytać, w czym jeżeli chodzi o pisanie nowego projektu, przeszkadza wejście w życie od dnia 1 stycznia ustawy podpisanej przez Prezydenta RP, który uznał ją za właściwą, skoro ją podpisał. Przecież projekt może być równolegle procedowany, równolegle pisany. Mógł być już napisany i dzisiaj moglibyśmy nad nim dyskutować. Chciałbym, żeby padło wyraźne stwierdzenie, czy słowa, które kilkanaście minut temu wypowiedział pan minister Jurgiel, są prawdziwe, czy oddają charakter. Czy podstawą zagospodarowania państwowej ziemi w Polsce jest dzierżawa?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pana ministra proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo!

Zostałem sam. Było nas tutaj dosyć dużo, a teraz zostałem sam. Jest to mój debiut. Przez osiem lat zadawałem pytania, siedziałem po przeciwnej stronie. Dzisiaj przychodzi mi odpowiedzieć na wątpliwości i pytania, które państwo stawialiście, w tym pan minister Sawicki jako pierwszy. Postaram się w dosyć szczegółowy sposób opowiedzieć na pytania. Jeżeli zabraknie pełnej informacji, dostaniecie państwo odpowiedź na piśmie.

Panie ministrze Sawicki, mamy ustawę, tylko że zgodnie z tym, co mówiliśmy w kampanii wyborczej, będziemy słuchać Polaków, również Polaków mieszkających na polskiej wsi. Począwszy od dnia 6 sierpnia wpłynęło tyle uwag – mamy wykaz wszystkich uwag, protestów zgłaszanych na piśmie do resortu rolnictwa, jak również do Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych – że koniecznością było przystąpienie do prac po to, żeby ustawa, którą mieliśmy praktycznie rzecz biorąc przygotowaną, została zmodyfikowana. Zaręczam państwu i panu ministrowi, że w krótkim czasie – już jutro będę miał wstępne założenia do ustawy – przyjdziemy z ustawą do Sejmu, przedstawimy ją Szanownej Komisji, poprosimy o dyskusję, oczywiście uprzednio przeprowadzając najszybciej, jak jest to możliwe, konsultacje społeczne, dlatego że środowiska, które są zainteresowane nową ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, jeszcze zgłaszają swoje uwagi.

Jeżeli chodzi o szczegóły, które były podnoszone, byli właściciele nieruchomości powtarzali się w kilku wypowiedziach. Nie będę wymieniał, kto zadawał pytania w tej sprawie. Chciałbym jasno na nie odpowiedzieć, iż komunikat, który był przesłany w dniu 4 grudnia 2015 roku. W komunikacie napisane jest, jakie czynności agencja może pod-

jąć po dokładnym sprawdzeniu wszystkich wątpliwości, które pojawiały się w wyniku prac prowadzonych przez pracowników agencji i ministerstwa, ale przede wszystkim w wyniku uwag, które były zgłaszane przez izby rolnicze, przez inne organizacje i związki rolnicze, jak też przez prawników, w tym również przez notariuszy.

Przypomnę, że jeżeli chodzi o byłych właścicieli, jest to podpunkt g. Nie ukrywam, że praktycznie byłem autorem tego, żeby ów podpunkt dopisać, ponieważ groziły nam bardzo duże kary. Z analizy prawnej wynikało, że praktycznie moglibyśmy nie wyjść z sądów i że musielibyśmy płacić duże kary. Przepis jest bardzo jasny: „ze sprzedażą nieruchomości na rzecz byłych właścicieli lub ich następców prawnych, których zawiadomiono o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży". Tylko i wyłącznie na tym etapie będziemy to realizować. Powtarzam, że gdybyśmy od tego odstąpili, groziłyby nam procesy sądowe i duże odszkodowania.

Jeżeli chodzi o dzierżawy... Może inaczej. Od początku. Uszczegółowię jeszcze zapisy komunikatu. Agencja dostała również pozwolenie na wykonywanie czynności związanych...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o ciszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

...z rozdysponowaniem lokali mieszkalnych, z nieodpłatnym przekazywaniem na rzecz jednostek samorządu terytorialnego nieruchomości zasobu, z udziałem bezzwrotnej pomocy finansowej, z wykonywaniem uprawnień i obowiązków związanych z wykonywaniem prawa pierwokupu, z wszczynaniem i przeprowadzaniem przetargów w zakresie wydzierżawiania nieruchomości zasobu. W podpunkcie f jest również napisane: „ze sprzedażą nieruchomości przeznaczonych na inwestycje, parki technologiczne, parki przemysłowe, centra biznesowo-logistyczne, składy magazynowe, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, obiekty sportowo-rekreacyjne lub nieruchomości położonych w strefach ekonomicznych". Jeżeli chodzi o dzierżawy, dotyczy to tylko i wyłącznie procesów już wszczętych, a nie nowych. Chcę to jasno i wyraźnie wyjaśnić. Będziemy szli w tym kierunku, o którym powiedział pan minister Jurgiel. Podstawową formą, jeżeli chodzi o gospodarowanie ziemią w Polsce, będzie dzierżawa. Zapewniam państwa, że jak powiedziałem na wstępie, dostaniecie państwo projekt po konsultacjach społecznych, żeby można było procedować ustawę w Komisji.

Pan poseł Kaczmarczyk pytał, czy nowa ustawa będzie przed dniem 1 maja. Pokrótce odpowiedziałem, że będzie.

Pan poseł Ajchler właściwie stwierdził, że jest to zła ustawa i po prostu trzeba ją poprawić. Czy będzie to nowelizacja czy nowa ustawa? Idziemy w kierunku nowej ustawy, co nie znaczy, że jeżeli będą elementy do wybrania z ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku, nie znajdą się w niej. Na pewno wszystko to będzie analizowane.

Jeżeli chodzi o kary, jest to projekt poselski. Myślę, że macie państwo możliwości, żeby na etapie procedowania, chociażby na etapie drugiego czytania, ewentualnie zgłosić niezbędne poprawki. Tym państwu, którzy byli obecni w poprzedniej kadencji, przypomnę, a tym, którzy nie byli, powiem, jaka była intencja ewentualnego nałożenia kar w wysokości pięciokrotnego czynszu, który był ustanowiony. Mówiło się nawet o dwudziestokrotności. Pamiętam, że była taka dyskusja. To już w ogóle byłby absurd, gdyż nikt by tego nie zrealizował. Intencja tego wszystkiego była związana z tzw. dzikimi najazdami, pirackimi najazdami w niedzielę, w święta, w nocy po to, żeby wykonać jeden prosty zabieg agrotechniczny, złożyć wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i brać dopłaty. W tabeli mamy podane takie dane. Pokazują one, że jeszcze na dzisiaj jest to skala około 11 tys. – 12 tys. hektarów, jeżeli chodzi o korzystanie bezumowne, przy czym duża część są to tzw. pirackie najazdy. Wszyscy wówczas byliśmy zgodni, że proceder ten trzeba ukrócić. Postaramy się w jakiś sposób przymierzyć się do tego i spróbować to ukrócić. Pan minister Jurgiel dał sygnał, że na pewno pochylimy się nad tym i ewentualnie wydamy opinię, jeżeli chodzi o zgłoszone poprawki dotyczące kar w stosunku do rolników – można to szybko zdiagnozować i udowodnić – którzy robili zabiegi na gruntach nie tylko i wyłącznie na zasadzie chęci brania dopłat, tylko na zasa-

dzie staranności o grunty wykonywali czynności, ponieważ przez długi okres nikt się owymi gruntami nie interesował.

To tyle, panie przewodniczący. W imieniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi deklaruję bardzo szeroką współpracę. Bardzo proszę, żebyście państwo projekt komisyjny przyjęli bez zwłoki. Służymy swoimi osobami, jak również deklaracją, że niezwłocznie przekażemy projekt ustawy, nowej ustawy, która na pewno wejdzie do dnia 1 maja. W zespole ludzi, który został powołany, są osoby z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencji Nieruchomości Rolnych oraz eksperci z zewnątrz. Będziemy starali się wykonać to jak najszybciej. Nie będę cytował – jeżeli państwo chcecie, mogę zacytować – opinii dotyczących ustawy, dlatego że chyba nie ma to najmniejszego sensu. Dzisiaj sami państwo powiedzieliście wiele, wiele rzeczy na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 71. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy brzmi „o zmianie ustawy kształtowaniu ustroju rolnego”. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Posłowie, rząd, Biuro Legislacyjne. Stwierdzam, że wobec braku zastrzeżeń Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Posłowie, rząd, Biuro Legislacyjne.

Kto jest za przyjęciem art. 1, proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam przyjęcie art. 1. 12 posłów głosowało za, 2 było przeciwnych, żaden poseł nie wstrzymał się od głosu.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Dariusz Dąbkowski. Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu.

Wraz z kolegą mamy przyjemność pracować przy omawianej regulacji.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie!

Mamy nie tyle uwagę, co pewien komentarz Biura Legislacyjnego. Jest on oczywisty, wynika z istoty projektu. Proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy w art. 1 wskazują, że ustawa będzie miała inny okres vacatio legis, wejścia w życie, że będzie to dzień nie 1 stycznia, ale 1 maja. Okres vacatio legis zostanie wydłużony. Zgodnie z ową intencją w naszej ocenie projektodawcy prawidłowo wskazują, że ustawa nowelizująca wchodzi w życie w dniu 31 grudnia 2015 roku. Nasz komentarz jest tylko taki, że państwo jako parlamentarzyści, jako posłowie musicie zdawać sobie sprawę z pewnego ryzyka związanego z owym terminem. Mianowicie inne organy uczestniczące w procedurze ustawodawczej, a więc w tym przypadku Senat i pan prezydent mają swoje określone terminy wynikające z Konstytucji RP. Po prostu na dalszych etapach prac legislacyjnych osoby, które będą zajmowały się projektem, muszą patrzeć na ów termin – w szczególności jest tutaj ukłon w stronę Senatu – żeby intencja Sejmu w postaci projektowanej regulacji mogła ujrzeć światło dzienne przed terminem, który jest określony jako pierwotny termin wejścia w życie regulacji. Jest to komentarz trochę na zasadzie ostrożności procesowej ze strony Biura Legislacyjnego w zakresie projektowanej regulacji. Póki co uwag nie mamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

12 posłów głosowało za, 1 był przeciwny, 1 wstrzymał się od głosu. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o projekcie ustawy z druku nr 71, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

12 posłów głosowało za, 2 było przeciwnych, żaden poseł nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam przyjęcie ustawy.

Teraz przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chciałbym zgłosić kandydaturę pana posła Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

W związku z brakiem innych kandydatur przegłosujmy zgłoszoną kandydaturę.

Kto jest za? (14). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (0).

Pan poseł Telus jednogłośnie został wybrany na posła sprawozdawcę.

Teraz sprawy bieżące. Czy są jakieś sprawy bieżące? Proszę, pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo!

Chciałbym złożyć wniosek formalny, żeby informacja, którą w dniu dzisiejszym otrzymała Komisja, z tego względu, że gałąź rolnictwa w Polsce jest bardzo ważna, trafiła na posiedzenie Sejmu, żeby wszyscy posłowie mogli poznać informację, poznać kierunki działań, które przygotowało ministerstwo. Myślę, że będzie to dobre dla wszystkich posłów, jak również dla rolników, którzy będą mogli bliżej poznać cały program, plan działania ministerstwa. Dlatego chciałbym zgłosić taki wniosek. Proponuję, żeby był to wniosek Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przegłosujmy zgłoszony wniosek.

Kto jest za? (14). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie.